

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V

WARSZAWA — ŚRODA, 11 SIERPNI 1948 R.

Nr 220 (1323)

Fala protestów i strajków przeciwko planowi ministra Reynaud

Współpraca z ZSRR i krajami demokracji ludowej
jedynym ratunkiem dla gospodarki francuskiej

PARYŻ, 10.8. (PAP). W całej Francji wzmagają się akcje protestacyjne przeciwko projektom finansowo-gospodarczym ministra Reynaud. Na czoło strajków manifestujących sprzeciw światu pracy wobec zamierzeń rządu wysuwa się strajk górników, który objął zagłębie węglowe Nord i Pas de Calais. W szeregu kopalń górnicy przerwali pracę na 24 godziny, wysyłając równocześnie telegramy protestacyjne na ręce prezydenta Republiki Francuskiej. W Lille i Arras delegacje górnicze złożyły protest na ręce miejscowych prefektów. Do akcji strajkowej przylączyli się również górnicy z Zagłębia Loary.

Fala protestów napływa również z innych przedsiębiorstw państwowych i prywatnych. W okręgu paryskim wystąpiły z protestem m. inn. generalna konfederacja pracowników zakładów mechanicznych Cimac oraz krajowa federacja przemysłu papierniczego.

W Dunkierce i Pas de Calais robotnicy portowi strajkowali w ciągu godziny. A miejscowe władze związków zawodowych wysłały depesze protestacyjne do premiera Andre Marie.

Związek zawodowy przemysłu tekstylnego, unia metalowców, izby przemysłowo-handlowe, pracownicy gazowni francuskich, poczt i telegrafów, towarzystwo transportowych, biuro konfederalne rzemieślników i generalna konfederacja przemysłu i handlu przylączyli się do akcji składając protesty na ręce deputowanych z poszczególnych departamentów w Zgromadzeniu Narodowym.

W Strassburgu do protestów robotników przylączyli się wszyscy nauczyciele szkół średnich i wyższych z rektorem akademii na czele.

Na terenie całej Francji protestują organizacje ruchu oporu, a w licznych miejscowościach kobiety na targach i innych punktach sprzedaży podpisują rezolucje protestacyjne.

PARYŻ, 10.8. (PAP). Premier Andre Marie postanowił odroczyć wyznaczenie na wtorek przyjęcie przedstawicieli organizacji związkowych. Konferencja ta miała być poświęcona na odwołanie rządu w sprawie płac i cen.

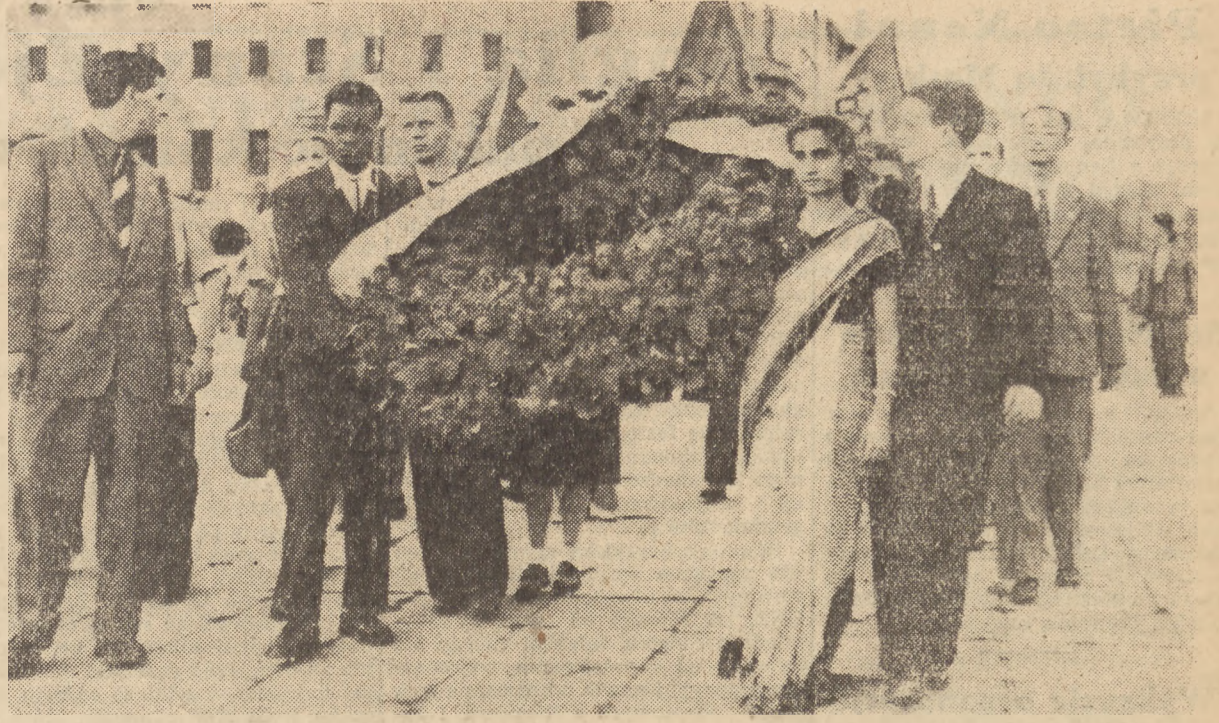
PRZEMÓWIENIE DEPUTOWANEGO BILLLOUX

PARYŻ, 10.8. (PAP). Podczas debaty parlamentarnej nad projektem pełnomocnictw dla Reynaud zwracał uwagę wystąpienia szeregu deputowanych, którzy podkreślali, że jednym z istotnych warunków dźwignięcia się gospodarczego Francji jest konieczność uregulowania stosunków ze Związkiem Radzieckim i rozszerzenia obrotów handlowych z demokracjami ludowymi w środkowej i wschodniej Europie.

Deputowany Billoux, poddawszy surowej krytyce uchwały londyńskie, oświadczył: „Przed kilkoma tygodniami ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego i demokracji ludowych uczynili w Warszawie propozycje, które uznawały wszystkie prawa Francji. Obecnie toczą się rozmowy moskiewskie. Czy nie uważacie państwo, że pilniejszą sprawą byłoby rozważyć stanowisko rządu francuskiego w Moskwie, niż ten oto projekt?”

Losy Francji rozstrzygała się w Moskwie, a nie w Waszyngtonie, skoro sam rząd waszyngtoński wysłał swych przedstawicieli do stolicy Związku Radzieckiego. Rozpacz się nad tym, że Europa jest podzielona na dwoje i że stosunki z Europą Wschodnią są niemożliwe. Nadarza się właśnie okazja zainicjowania nowej polityki zamiast daremnych ubolewań, gdyż rozmowy toczące się w Moskwie, są nową grą na zwłokę, by wydstać się ze ślepego zaułka, jakim stała się kwestia Berlina, albo też zmierzając istotnie do zapewnienia pokoju z uwzględnieniem żywotnych interesów Francji.

(Dalszy ciąg na str. 2)



DELEGACJA MŁODZIEŻY, PRZYBYŁA DO WARSZAWY NA MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ ZŁOŻYŁA WIENIEC NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Z obrad Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej

Młodzież radziecka pracuje dla siebie i dla swego narodu

Przemówienie delegata radzieckiego — A. KLIMOWA

Trzeci dzień obrad Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, które toczyły się pod przewodnictwem Berta Williamsa, wypełniły dalsze referaty uzupełniające, delegatów poszczególnych krajów.

Pierwszym mówcą był delegat Związku Radzieckiego ALEKSY KLIMOW.

Wstępującego na trybunę przedstawiciela wielomilionowych mas młodzieży radzieckiej, zgromadzeni przyjeźli entuzjastycznie i długotrwale owacyjami. Skandując nazwisko Generalissimusa Stalina.

Przemówienie często przerywane jest oklaskami. Delegaci szczególnie gorąco oklaskują scharakteryzowane przez mówcę młodzieżowe bohaterstwa pracy Związku Radzieckiego.

Miasta Stalina wybrał go radnym miejskim. Eugeniusz Poczebepow, były robotnik, a obecnie inżynier, kierownik oddziału w wielkich zakładach budowy maszyn, to również wybitny przewodnik pracy. Jest on laureatem nagrody im. Stalina. Młoda zecerka Helena Zima, która w latach wojny walczyła po bohatersku z najeźdźcą, jest deputowaną do Rady Najwyższej ZSRR. Maria Wołkowa, słynna tkaczka — laureatka nagrody im. Stalina jest deputowaną do rosyjskiej Rady Najwyższej: robotnik naftowy z Baku Mirza Mirzajew, to kawaler dwóch Orderów Lenina; inżynier z Uralsu, Włodzimierz Bardin, nosi tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Biografie tych delegatów niewiele różnią się od życiorysów innych ludzi radzieckich.

Podczas gdy w państwach kapitalistycznych robotnicy pracują na eksploatację, którzy zbierają miliardowe zyski, w ZSRR dawno już położono temu kres. Młodzież radziecka pracuje dla siebie samej, dla swego narodu. W wyniku socjalistycznego współzawodnictwa 1.250 młodych robotników wykonało w ub. roku plan przedterminowo, około 20 tys. wykonało już dwu-, trzyletnie normy, przeszło 20 tys. młodych robotników przekroczyło już normę całego pięcioletnia.

Młodzież radziecka współpracuje głęboko młodzieży krajów kapitalistycznych, żyjącej w atmosferze ciągłego strachu o dzień jutrzejszy, w czasach gdy klasa robotnicza w państwach kapitalistycznych zagrożona jest masowym bezrobociem.

Oświata radziecka

kształci szlachetne umysły

Sytuacja młodzieży w ZSRR różni się jak dzień od nocy od sytuacji młodzieży w krajach kapitalistycznych. Szkoły, uczelnie techniczne i uniwersytety otwarte są szeroko dla młodzieży radzieckiej. 33 miliony dzieci uczą się w szkołach początkowych i średnich; 750 tys. studentów kształci się w wyższych uczelniach, 1.250 tys. — w uczelniach technicznych.

Oświata w ZSRR wprawy młodzieży szlachetne cechy nowego człowieka socjalistycznego, podczas gdy w krajach kapitalistycznych, reakcyjni zdrajcy młodzież szowinizmem, wychowują ją w duchu rasizmu i nienawiści do ludzi.

(Dalszy ciąg na str. 3-jej).

Min. Gregor o współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej

PRAGA, 10.9. (PAP). — Dzienniści prasie omawiają na pierwszych stronach wywiad, jakiego udzielił czechosłowacki minister handlu zagranicznego, dr Gregor, przedstawicielowi CTK na temat znaczenia konferencji Rady Gospodarczej Współpracy Polsko-Czechosłowackiej.

Minister Przemysłu i Handlu HILA

RY MINC otrzymał od opuszczającego Polskę Czechosłowackiego Ministra Handlu Zagranicznego dr A. Gregora depeszę treści następującej:

Przed wyjazdem z zaprzyjaźnionej Polski żechce Pan Minister przyjąć jeszcze raz podziękowanie za serdeczne przyjęcie. Pobyt na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu na pełnił mnie głębokim podziwem dla wysiłku braterskiego narodu polskiego. Wystawa tak imponująca przygotowana przez Waszych techników i artystów posiada jednakowo ważne

znaczenie tak dla Polski, jak i dla Czechosłowacji.

Powracam do Pragi z głębokim przeświadczeniem, że wspólna nasza praca na ostatnim posiedzeniu Rady Gospodarczej będzie owocna. Nasze rozmowy i bogate doświadczenie oraz wrażenia, jakie wywołały w Waszego kraju, przyczynią się do jeszcze większego zacementowania przyjaźni polsko-czechosłowackiej oraz współpracy gospodarczej między naszymi krajami.

Ostre tarcia wewnątrz Bloku Zachodniego

Prasa holenderska oskarża Belgię o zawarcie tajnego układu gospodarczego z USA

PARYŻ, 10.8. (PAP). Z Brukseli donoszą o ostrych tarciach pomiędzy Belgią i Holandią. Pomimo starań z obu stron, nie tylko że nie zdołano usunąć spornych spraw lecz zaobserwowano dalsze ich zaostrenie się.

Proamerykańska polityka belgijskiego premiera Spaaka, spotyka się z coraz liczniejszymi głosami krytyki w Holandii. Prasa belgijska nie ukrywa swych zarzutów pod adresem Holandii za niechęć do bezwzględnej podporządkowania się polityce Spaaka, prowadzącej do całkowitego uzależnienia Beneluxu od Stanów Zjednoczonych.

Poważne zaniepokojenie w kołach belgijskich wywołała wiadomość, że deficyt handlowy tego państwa z Holandią wyniósł w ubiegłym roku 25 miliardów franków belgijskich, w czym nie małą rolę odegrał znacznie wzmożony import ze Stanów Zjednoczonych. Ostatnio na terenie Beneluxu zyskała sobie popularność powieść o „olbrzymim eksporcie amerykańskim do Państwa, za który trzeba płacić dolarami”. Mianem Państwa określa się powszechnie kraje, wchodzące w skład Unii Zachodniej. Do kampanii przeciwko polityce Spaaka i wzrostowi interwencjonizmu amerykańskiego w wewnętrzne sprawy krajów Beneluxu przylączyła się również Holandia.

Prasa tego kraju doniosła o istnieniu tajnego układu gospodarczego pomiędzy USA i Belgią, podkreślając szczególnie beceremonialne rozpoznanie się przemysłowców amerykańskich w Kongo Belgijskim. Wzmianka o odsetki przyznawane Belgom przez eksploatujących Kongo Amerykanów, rząd belgijski zobowiązał się do zakupywania towarów przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Polityka taka odbiła się bezpośrednio na belgijsko-holenderskich stosunkach handlowych.

Odplacając pięknym za nadobne, strona belgijska wysuwa na światło dzienne różne nieprzyjemne dla Holendrów szczegóły ich polityki w Indonezji. Oczywiście, że tego rodzaju wzajemne zarzuty nie wpływają na odprężenie, lecz — wręcz przeciwnie — przyczyniają się do zaostrenia atmosfery.

Liczne mieszane komisje, które działają w łonie Beneluxu, próbują już od szeregu miesięcy skoordynować politykę gospodarczą tych trzech krajów. Jednakże w dalszym ciągu notuje się, obok ujednolicenia taryf celnych, różnice w cenach i wynagrodzeniach, które w żadnym wypadku nie ułatwiają prowadzenia scharmonizowanej polityki gospodarczej, jak to przewidywano na papierze. Trudności jakie wyłoniły się już w pierwszym okresie istnienia Beneluxu, trwają nadal, a publiko-

wane raz po raz w prasie obu państw wiadomości ekonomiczne, nie przyczyniają się do usunienia tarć.

PARYŻ, 10.8. (PAP). W kołach zbliżonych do ambasadora planu Marshalla — Harrimana, zwraca się uwagę na nieporozumienia, jakie zarysowały się silnie w łonie państw Europy Zachodniej. Powodem tarć jest po ważna różnica poglądów pomiędzy zainteresowanymi krajami na temat warunków, od jakich uzależniona jest sprawa wypłaty kredytów z tytułu „pomocy” amerykańskiej. Wyniknie nie porozumienia opóźniają terminowe przygotowanie dla administratora planu — Hoffmana sprawozdania o odnośnie wymiany handlowej i sald płatniczych w krajach marshallowskich.

POLSKO-BULGARSKIE rokowania handlowe rozpoczęte w Warszawie

W Warszawie rozpoczęły się rokowania handlowe pomiędzy przedstawicielami zainteresowanych ministerstw gospodarczych Polski a rządem delegacją bułgarską — pod przewodnictwem dyrektora Dep. Traktatów w Min. Przemysłu i Handlu, ministra pełnomocnego, inż. HENRYKA ROŻAŃSKIEGO.

Delegacji bułgarskiej przewodniczy wiceminister handlu i sprawozdacji p. B. PETROWSKY.

Rokowania polsko-bułgarskie mają na celu omówienie dotychczasowych

wyników wymiany handlowej oraz zawarcie nowej umowy na okres od 1 września br. do końca 1949 roku.

Głównym artykułem przywozowym z Bułgarii są rudy, koncentraty, tytoń i skóry, w zamian Polska dostarcza Bułgarii wyroby włókiennicze, tabory kolejowe, chemikalia, wyroby hutnicze, maszyny i artykuły farmaceutyczne.

Wartość obrotów w ramach ostatnio zawartej umowy, wyniosła ok. 8 milionów dolarów po każdej stronie.

Tow. Wiesław zwiedził Wystawę Ziem Odzyskanych

W dniu 10 bm. przybył do Wrocławia z Solic-Zdroju wicepremier i minister Z.O. Władysław Gomułka i w towarzystwie wojewody śląskiego Piotrowskiego oraz wicekomisarza Rządu dla Spraw Wystawy, inż. Kulę zwiedził Wystawę Z.

Wicepremier z wielkim zainteresowaniem zwiedzał poszczególne pawilony, poświęcając wiele uwagi wystawionym eksponatom i wykresom ilustrującym osiągnięcia gospodarcze na Ziemiach Odzyskanych.

DWA ŚWIATY

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej trwa. Nie pora jeszcze na podsumowanie jej wyników. Już dziś jednak na podstawie dotychczasowego jej przebiegu możemy stwierdzić, że tak jak z jednej strony potężna są więzy solidarności łączące młodzież wszystkich krajów, tak z drugiej strony potężna jest również przepaść między położeniem młodzieży krajów socjalizmu i demokracji ludowej, a położeniem młodzieży znajdujących się pod panowaniem kapitalizmu i imperializmu.

Zdajemy sobie sprawę z różnicy poziomu materialnego np. angielskiej młodzieży i młodzieży Indii, choć żyją one w ramach jednego systemu. Nie stawiamy znaku równości między sytuacją w krajach imperialnych i kolonialnych. Zrozumiałe jest przecież, że kolonialnych eksploatorów stać na to, aby z zagrabionych łupów ustąpić jakieś ochłapy na rzecz ludności w ich macierzystych krajach.

Ala jest coś, co łączy we wspólnej niedoli młodzież pracującą całego świata kapitalistycznego, zarówno ta z kolonii jak i metropolii, zarówno z krajów słabych gospodarczo i zależnych od obcego kapitału, jak i z krajów przodujących w rozwoju techniki. Łączy ją niezależnie od stopnia wyzysku, jaki się wobec niej stosuje brak pewności jutra, brak perspektyw na możliwość awansu społecznego, który sprawia, że coraz bardziej uświadamia sobie ona, iż nie może być mowy o poprawie jej losu w warunkach systemu, który zamiast ułatwić jej wejście w życie spycha ją w dół.

Jakże inne jest położenie młodzieży tam, gdzie władzę zdobył lud pracujący, gdzie cała gospodarka pracuje dla ludu i wyłącznie dla ludu. Przykładem tego jest Związek Radziecki i jego młodzież. Delegat radziecki mówił obszernie na konferencji o życiu młodzieży, którą reprezentował. Młodzież kraju socjalizmu nie zna co to klasa bezrobocia. Dla robotników i chłopów otwarte są nie tylko szkoły średnie, ale i wyższe uczelnie, nie mówiąc o tym, że korzysta ona z szerokiej sieci szkół zawodowych. Jej awans społeczny uwarunkowany jest jedynie pracą i uzdolnieniem, a nie jak w krajach kapitalizmu usytuowaniem materialnym.

I podczas, gdy w licznych krajach kapitalistycznych młodzi ludzie tułają się w poszukiwaniu pracy, w ZSRR czy w krajach demokracji ludowej, każdy obywatel po ukończeniu szkoły przystępuje na drugi dzień do pracy, mając możność wyboru zawodu. I podczas gdy w krajach kapitalizmu młodzi ludzie pracować muszą dla wzbogacenia się prywatnych pracodawców, młodzież ZSRR — jak podkreślił delegat radziecki Klimow — pracuje dla siebie i dla swego narodu.

Dwa światy i dwie całkowicie przeciwstawne sytuacje w jakich znajdują się młodzież pracująca. Mimo różnicy warunków, w jakich żyje młodzież tych dwu światów sprawa walki o pokój, sprawa walki z imperializmem leży jednakowo w jej interesach i jest jej jednakowo droga. I wokół tych właśnie celów łączą się młodzież całego świata. Żadne „żelazne kurtyny” nie zdołają jej rozdzielić. Potężna manifestacja jednoci, której wyrazem jest konferencja w Warszawie, świadczy o tym najwyraźniej.

Wzrasta niepopularność planu Marshalla

SZTOKHOLM, 10.8. (PAP). Dziennik fiński „Vapa Sana” publikuje wiadomość z Paryża, z której wynika, że ostatnio „wędrujący ambasador” planu Marshalla Harriman zwołał konferencję swych najbliższych współpracowników poświęconą „zatrważającym objawom wzrostu niezadowolenia z planu Marshalla w Europie”. Na konferencji tej stwierdzono, iż wzmożenie kontroli amerykańskiej nad gospodarką europejską i za ostrzeżenie wymagań USA w stosunku do poszczególnych krajów zwiększają niechęć do idei tego planu i wywołują co raz większy opór.

„Vapa Sana” twierdzi, że w celu

zwalczania „niezadowolonych i oporu” w poszczególnych krajach Europy uczestnicy narady zaproponowali, aby administracja planu Marshalla zażądała od odpowiednich rządów wzmożenia akcji propagandowej i popularyzacji „pomocy amerykańskiej” wśród ludności. Postanowiono również zażądać zaprzestania jakiegokolwiek krytyki planu Marshalla w prasie i w parlamentach państw marshallowskich. Administracja planu Marshalla da do zrozumienia rządów tych państw, że rozmiary i terminy pomocy amerykańskiej w dużym stopniu będą zależały od wypełnienia tych warunków.

GŁOS LUDU

Pietro Nenni
przybył do Moskwy

MOSKWA, 10.8. (PAP). Pietro Nenni, przywódca socjalistów włoskich przybył z Leningradu do Moskwy. Nenni spędził kilka dni w Leningradzie, gdzie szczególnie interesował się i zwiędził miejscowości związane z bohaterką obroną Leningradu.

Starcia między policją
a ludnością w Iranie

MOSKWA, 10.8. (PAP). Agencja Tass donosi z Teheranu, iż w związku z ogólnym pogorszeniem się sytuacji materialnej ludności i ostatnią zwykłą cen produktów żywnościowych w różnych miejscowościach kraju doszło do rozruchów. Dziennik „Iran” podaje, że w Kазwinie rozruchy zakończyły się krwawym starciem między oddziałami policji i ludnością miejscową.

Wykrycie organizacji
faszystowskiej
w Antwerpii

BRUKSELA, 10.8. (PAP). Zgodnie z doniesieniami prasy w Antwerpii wykryto podziemną organizację faszystowską, która posiadała własną drukarnię i zaopatrywała w fałszywe dokumenty osoby skazane przez sąd lub poszukiwane przez władze pod zarzutem oskarżeń o współpracę z hitlerowcami. Organizacja ułatwiała tym osobom ucieczkę z więzień i wyjazd za granicę. Członkami organizacji przeważnie byli kolarzami.

Rząd N. Funlandii
przeciwny federacji z Kanadą

LONDYN, 10.8. (PAP). Agencja Reutersa podaje oświadczenie rządu Nowej Funlandii stwierdzające, że dominium to nie sferduje się z Kanadą. Ludność Nowej Funlandii wypowiedziała się w przeprowadzonym nie dawno referendum większością głosów za federacją, która ma nastąpić 31 marca 1949 r.

RADA
brytyjsko-amerykańska
narzędziem ekspansji USA

MOSKWA, 10.8. (PAP). Dziennik „Tud” charakteryzuje projekt utworzenia „brytyjsko-amerykańskiej rady konsultacyjnej”, której celem jest badanie możliwości zwiększenia wydajności przemysłu brytyjskiego jako amerykański plan opanowania przemysłu Wielkiej Brytanii.

Dziennik stwierdza, że nawet z ogólnych wypowiedzi Crippsa wynika, iż rada ta będzie narzędziem ekspansji amerykańskiej w brytyjskim życiu gospodarczym. Jest to nie tylko próba opanowania przemysłu brytyjskiego przez monopol USA w sposób nie praktykowany dotychczas ale również próba dalszej ofensywy przeciwko masom pracującym Wielkiej Brytanii.

Fala protestów i strajków
przeciwko planowi min. Reynaud

(Dokończenie ze str. 1-ej). W tym zaś wypadku trzeba sobie powiedzieć: skłonimy się do chwalemy londyńskimi i weźmy za podstawę do dyskusji uchwały warszawskie. Gdyby rząd wystąpił z podobną inicjatywą, na pewno nie miałby kłopotu z węglem i nie musiałby go sprowadzać z Ameryki. Jest bowiem w pobliżu nas dużo węgla, do którego mamy prawo.

W dalszym ciągu Billoux oświadczył: „Chcę podnieść Francję, powinienśmy współpracować ze wszystkimi krajami świata, w szczególności zaś z krajami Europy Wschodniej, o czym nie mówię ani słowa. Dokąd to mamy eksportować nasze towary? Czy do Indii i Australii? Przecież ani Ameryka, ani Wielka Brytania nas tam nie dopuszczają. Możemy znaleźć bliżej poza strefą dolarową i szterlingową, rynki wymiany dla naszych produktów.

W interesie Francji leży współpraca handlowa z takimi krajami jak Polska, Czechosłowacja, Bułgaria czy Rumunia, które znajdują się w pełni rozwoju. Niektórym trzeba było 20 lat czasu, aby się stwierdzić, że Związek Radziecki stał się wielkim krajem przemysłowym. Ileż to lat trzeba będzie nam, którzy chcąc Francję ku przepaści, abyśmy uznali odbudowę i rozwój demokracji ludowych?”

Deputowany Gaston August oświadczył m. in.: „Nie jest prawdą jakoby nasza sytuacja finansowa i gospodarcza była aż tak poważna, że nie możemy jej polepszyć inaczej jak wyrzekając się naszej niepodległości narodu wej.

Nieprawda jest, że nie istnieją żadne rozwiązania poza planem Marshalla. Takie kraje jak Polska, bardziej zniszczone niż Francja dźwigają się szybko bez dolarów i bez pomocy amerykańskiej. Dzięki normalnym stosunkom handlowym z krajami środkowej i wschodniej Europy możemy znaleźć stałe rynki zbytu.

POPRAWKI DO PROJEKTU

PARYŻ, 10.8. (PAP). Po zakończeniu w poniedziałek po południu ogólnego

Anglia i Stany Zjednoczone sabotują
działalność komisji rozbrojeniowych ONZ

NOWY JORK, 10.8. (PAP). We wtorek Komisja Rady Bezpieczeństwa do sprawy zbrojeń tzw. umownych przystąpiła na posiedzeniu publicznym do rozpatrzenia referatu swego komitetu redakcyjnego.

Referat zawiera rezolucję brytyjską przyjętą 26. lipca przez Komitet pod naciskiem delegacji amerykańskiej 9 głosami przeciwko 2. Rezolucja ta paraliżuje de facto pracę Komisji w kierunku wykonania rezolucji Generalnego Zgromadzenia w sprawie redukcji i uregulowania zbrojeń z dn. 14 grudnia 1948 r.

Rezolucja brytyjska w sztuczny sposób uzależnia redukcję zbrojeń i sił zbrojnych od utworzenia sił zbrojnych ONZ, jak również od wprowadzenia międzynarodowej kontroli energii atomowej, od opracowania systemu „gwarancji” i nawet od zawarcia traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią.

Podczas omawiania referatu na posiedzeniu Komisji, przedstawiciel ZSRR Małik złożył obszerną deklarację,

w której poddał krytyce stanowisko delegacji brytyjskiej i amerykańskiej oraz szczegółowo uzasadnił propozycje radzieckie, przedstawione przez zeń poprzednio na posiedzeniu komitetu redakcyjnego.

WYSTĄPIENIE MANUILSKIEGO

Następnie zabrał głos delegat Ukrainy — Manuilewski. Stwierdził on, że propozycja radziecka o powszechnej redukcji i o uregulowaniu zbrojeń, złożona przez ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Molotowa dnia 26 października 1948 r. spotkała się z gorącym poparciem światowej opinii publicznej i dnia 14 grudnia 1948 r. po dyskusji została jednogłośnie przyjęta przez Generalne Zgromadzenie. Przedstawiając swą propozycję o powszechnej redukcji i o uregulowaniu zbrojeń, rząd radziecki miał na oku zbrojenia wszelkiego rodzaju włączając w to broń atomową, która podlegała zakazowi i usunięciu ze zbrojeń narodowych, jako broń masowego niszczenia, jako broń przeznaczoną nie do obrony, lecz do agresji.

Manuilewski podkreślił, że podczas gdy w komisjach delegacji USA deklarowali gotowość USA do wykonania decyzji Zgromadzenia, odpowiedzialni amerykańscy mężowie stanu i działacze wojskowi oświadczyli, że Stany Zjednoczone nie mogą się zgodzić na żadne ograniczenie swych zbrojeń, że broń atomowa powinna pozostać w składzie zbrojeń armii amerykańskiej. Podczas gdy rząd radziecki dokonywał demobilizacji jednego rocznika za drugim i koncentrował wszystkie swe siły na pokojowej odbudowie gospodarczej — do Kongresu USA wpływały żądania nowych miliardów na zbrojenia i Kongres miliardy te asygnował.

W obliczu tych faktów — stwierdził delegat ukraiński — delegacja USA

nie zdoła zrzucić z siebie odpowiedzialności za fiasko pracy komisji atomowej i komisji do zbrojeń umownych.

Następnie Manuilewski przeprowadził szczegółową krytyczną analizę rezolucji brytyjskiej, przedstawionej Komisji i w oparciu o szereg niepodważalnych faktów wykazał, że rezolucja ta zmierza praktycznie do sparaliżowania rezolucji Generalnego Zgromadzenia ONZ o powszechnej redukcji zbrojeń.

Na zakończenie Manuilewski oświadczył, że praca Komisji w kierunku zredukowania i uregulowania zbrojeń powinna być kontynuowana z tym, że do kompetencji komisji należy włączyć zakaz broni atomowej i zniszczenie pasów bomb atomowych.

GŁOSY PRASY
o rozmowach moskiewskich

LONDYN, 10.7. (PAP). Dzienniki londyńskie wyrażają przekonanie, że przedstawiciele mocarstw zachodnich odbędą jeszcze dalsze konferencje z ministrem Molotowem. Podkreśla się, że minister Molotow pragnie omówienia całokształtu problemu niemieckiego, podczas gdy reprezentanci państw zachodnich dążą przede wszystkim do tego, aby poprawić swą pozycję w Berlinie.

„Daily Worker” przypomina, że przed kilkoma miesiącami państwa zachodnie miały okazję wszczucia rozmów ze Związkiem Radzieckim. Okazała ta wyonila się podczas wymiany not między Bedell Smithem a ministrem Molotowem. Lecz rządy mocarstw zachodnich odrzuciły tę okazję. Zamierzają one najpierw wprowadzić w życie w całej pełni plan Marshalla, rozbudować system sojuszu między państwami zachodnimi i Stanami Zjednoczonymi, a następnie dopiero przystąpić do rozmów ze Związkiem Radzieckim. W związku z tym rządy krajów zachodnich żarliwie niowały pod batutą Waszyngtonu swą politykę w Europie zachodniej i w Niemczech zachodnich. Prowadziły one akcję jednostronną, ignorując stanowisko Związku Radzieckiego i jego sojuszników.

Plan amerykański okazał się jednak planem nierrealnym. Odbudowa gospodarki Europy zależna jest nie od pomocy zagranicznej, lecz przede wszystkim od rozwoju handlu między Europą wschodnią, a zachodnią. Plan Marshalla, jako plan odbudowy Europy — zawiodł w zupełności. Narody europejskie niedwuznacznie dały do zrozumienia, że dobrowolnie nie wezmą udziału w anglo-amerykańskiej grze, skierowanej przeciwko Związkowi

wi Radzieckiemu i godzącej w interesy Europy.

W tej sytuacji — pisze „Daily Worker” — nie mają racji ci publicyści i politycy, którzy przeciwstawiają się ustępstwom ze strony mocarstw zachodnich na rzecz Związku Radzieckiego. Nie o ustępstwa w ścisłym tego słowa znaczeniu chodzi, lecz o naprawienie błędów, popełnionych w przeszłości. Ci, którym droga jest sprawa pokoju, powinni zorganizować kampanię i domagać się, aby rozmowy moskiewskie były prowadzone na zasadzie dobrej woli, zgodnie z obowiązującymi układami międzynarodowymi.

RZYM, 10.8. (PAP). „Unita”, komentując przebieg rozmów moskiewskich, przypomina, że rząd polski wystosował notę do Francji, w której podtrzymuje swój protest przeciwko jednolitej akcji mocarstw zachodnich w Niemczech.

Narady londyńskie

LONDYN, 10.8. (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, ambasador Stanów Zjednoczonych Lewis Douglas odwiedził we wtorek Foreign Office, by omówić z ministrem spraw zagranicznych Bevinem raport otrzymany wocy z Moskwy na temat spotkania między przedstawicielami trzech mocarstw zachodnich, a ministrem spraw zagranicznych Molotowem.

W celu omówienia raportu spotkali się również ambasador francuski Masigli i S. William Strang. W londyńskich kołach dyplomatycznych nie przewiduje się, by nowe uzgodnione instrukcje trzech mocarstw zachodnich zostały przekazane przedstawicielom tych mocarstw w Moskwie przed środą.

Seria prowokacji faszystów greckich

Wojska ateńskie naruszają
granice albańską

BEGRAD, 10.8. (PAP). Albańska agencja telegraficzna podaje komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych o nowym wypadku pogwałcenia granicy grecko-albańskiej przez monarcho-faszystów greckich. Z komunikatu wynika, że w ostatnich dniach od-

dział wojsk ateńskich w liczbie 150 osób przedostał się na terytorium albańskie w pobliżu Kamenik. Albańska straż pograniczna zmusiła jednak monarcho-faszystów do wycofania się na terytorium Grecji.

Rząd południowej Wirtembergii
podał się do dymisji

BERLIN, 10.8. (PAP). Rząd prowincji południowej Wirtembergii — Hohenzollern (francuska strefa okupacyjna) podał się do dymisji. Dymisja ta ma być wyrazem protestu przeciwko de-

montowaniu fabryk produkcji pokojowej przez francuskie władze okupacyjne.

W kołach dziennikarskich Berlina podkreśla się, że Francuzi od pewnego czasu prowadzą intensywny demontaż fabryk niemieckich w swojej strefie. Liczą się oni z tym, że po utworzeniu „Trizonii”, tj. po wcieleniu strefy francuskiej do Bizonii, Francuzi utracą wpływ w swojej strefie i nie będą mogli wywozić maszyn i towarów do Francji bez zgody Amerykanów. Tym się tłumaczy, że Francuzi z tak wielkim pośpiechem demontują fabryki. Wskazuje się na to, że Francuzi demontują fabryki produkujące pociski, które mogłyby stanowić konkurencję dla przemysłu francuskiego. Zakłady przemysłu zbrojeniowego, mimo oficjalnych enuncjacji, nie zostały dotychczas zdemontowane, czego dowodem były ostatnio eksplozje zakładów I. G. Farben w Ludwigshafen.

ZARZĄDZENIE
w sprawie dostaw nawozów
dla mało- i średniorolnych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządziło, w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa, by gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, prowadzące w terenie sprzedaż nawozów sztucznych pod siew jesienny, sprzedawały nawozy w okresie do 1 września wyłącznie mało- i średniorolnym gospodarzom, posiadającym nie więcej niż 12 ha ziemi.

Po 1 września nawozy sztuczne sprzedawane będą wszystkim zainteresowanym, niezależnie od wielkości posiadanych gospodarstw. Sprzedaż jest zupełnie wolna, nie ograniczona żadnymi rozdzielnikami, ani przydziałami.

18 tys. robotników
i inżynierów

odznaczono w ZSRR

MOSKWA, 10.8. (PAP). — Z okazji „Święta Górników” minister przemysłu węglowego rejonów zachodnich ZSRR odznaczył za zasługi w odbudowie Zagłębia Donieckiego 18.000 robotników i inżynierów.

Robotnicy włoscy
nie chcą ładować broni
dla faszystów greckich

RZYM, 10.8. (PAP). W Taranto trwa w szerokiej masach robotniczych wzburzenie wywołane faktem, że okręt greckiej marynarki wojennej przybył do tego portu, by załadować broń dla faszystowskiego rządu greckiego. Robotnicy arsenału strajkują na znak protestu już od 48 godzin. Do strajku przyłączyli się robotnicy różnych fabryk.

Okręt grecki stoi na kotwicy o kilometry od wybrzeża. Policja otoczyła port. Krąży pogłoski, że załadowanie okrętu odbędzie się za pośrednictwem łodzi marynarki wojennej, aby uniemożliwić jakkolwiek interwencję robotników.

Zwyżka cen
prod. żywnościowych
w Anglii

LONDYN, 10.9. (PAP). Według oficjalnych danych, ceny produktów żywnościowych w Anglii w porównaniu z czerwcem roku 1947 wzrosły o 13 proc. Ogólny wskaźnik cen w porównaniu z tym okresem wynosi obecnie 110.

Podwyższenie racji
chleba
na Węgrzech

BUDAPESZT, 10.8. (PAP). Dekretem rządu węgierskiego dzienna racja chleba zostaje podwyższona z dniem 15 bm. z 20 do 25 deka dziennie. Zwiększa się również przydział maki na kartki. Należy dodać, że 25 deka jest normą ustaloną dla każdego mieszkańca, ale robotnicy fizyczni, zależnie od rodzaju pracy, otrzymują specjalne dodatkowe przydziały. Zarządzenie o zwiększeniu racji chleba pozostaje w związku z dobrymi urodzajami.

Głód w Chinach
Czang-Kai-Szeka

MOSKWA, 10.8. (PAP). Jak donoszą z Szanghaju, w wielu miejscowościach w zachodniej części prowincji Hunan wybuchły rozruchy spowodowane głodem. W miejscowości Sin-Lin i Ukan tłumy głodnej ludności za władzę urzędami, domagając się wydania ryżu.

Władze Izraela zwolniły
3-ch spośród 5-ciu

aresztowanych Anglików

LONDYN, 10.8. (PAP). — Jak komunikuje z Tel Avivu agencja Reutersa, władze Izraela zwolniły trzech z 5 zatrzymanych przed paru tygodniami Anglików, stojących pod zarzutem uprawiania akcji szpiegowskiej w Jerozolimie. Przeważająca część pozostałych dwóch Anglików ma być rozpatrzona w przeciągu 10 dni.

Nowy typ maszyny
rolniczej w ZSRR

MOSKWA, 10.8. (PAP). — Znany uczonej radzieckiej, agrobiolog Wasilenko, występując podczas obrad sesji Akademii Nauk Rolniczych w Moskwie stwierdził, że radziecka teoria budowy maszyn rolniczych, łącząca harmonijnie przesłanki nauk technicznych z wymaganiami agrobiologii, przyczyniła się do stworzenia nowych udoskonalonych typów maszyn rolniczych, które górują znacznie nad maszynami używanymi na Zachodzie.

Prof. Wasilenko podkreślił, że na całym świecie znanych jest obecnie około 2 tysięcy typów plugów, ale różnorodność ta nie jest podyktowana względami naukowymi, lecz tylko konkurencją. Agronomia w USA nie jest powiązana z biologią i kombajnami amerykańskie nie są oparte na zasadach naukowych. W Związku Radzieckim skonstruowano kombajn nowego typu „Staliniec 6”, oparty na zasadach agrobiologii. Prowadzone są obecnie próby stosowania nowego kombajna, który jednocześnie wykonuje prace ziemne z natychmiastowym przeobrażeniem gleby.

Prace nad konstytucją niemiecką
przedłużają się

FRANKFURT, 10.8. (PAP). We wtorek na zamku Herren-Clhemsee w Bawarii rozpoczęły się obrady tzw. przygotowawczej komisji konstytucyjnej. Konferencja ta została zwołana dla zachowania pozorów prestżowych władz okupacyjnych mocarstw zachodnich i ma za zadanie realizowanie uchwał londyńskich w sprawie utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. W naradach bierze udział 11 przedstawicieli poszczególnych krajów niemieckich w strefach zachodnich oraz przewodniczący tzw. parlamentu miejskiego w Berlinie, dr Suhr.

Z komunikatu półoficjalnego organu okupacyjnych władz brytyjskich

„Die Welt” wynika, że prace przygotowawcze nad uchwaleniem tymczasowej konstytucji dla Niemiec zachodnich przeciągnęły się do końca października. Jak wiadomo, według założeń londyńskich, zachodnio-niemieckie separatystyczne Zgromadzenie Narodowe miało zebrać się celem uchwalenia konstytucji do dnia 1 września.

Według opinii miejscowych kół politycznych, tak znaczne przesunięcie terminu prac przygotowawczych komisji konstytucyjnej jest potwierdzeniem krążących pogłosek, że rozmowy moskiewskie spowodują poważne zahamowanie tempa realizacji uchwał londyńskich.

Henryk Banasiewicz — Kwiatkowski

żołnierz armii podziemnej z czasów okupacji, plutonowy W. P., członek P.P.R. i Z.M.P., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Otwocku, dnia 8 sierpnia 1948 r., przeżywszy lat 20.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym w Otwocku w środę, dn. 11 sierpnia br., o godz. 9-ej rano, po czym nastąpi wyprowadzenie na cmentarz miejscowy.

Kolegów i przyjaciół zmarłego zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE

2507-G

ODPOWIEDZIALNOŚĆ BLUMA

„Humanite” podkreśla, że bez Bluma, nie istniałby rząd Andre Marie. Bez Bluma nie dyskutowano by dziś projektu nadzwyczajnych pełnomocnictw. Blum zajmuje w gruncie rzeczy to samo stanowisko klasowe, co gaullistowskiej RPF. Tak on, jak i oni bronią pozycji klasowych wielkiego kapitału amerykańskiego.

WSPÓŁPRACA, KTÓRA WZMACNIA naszą gospodarkę

Umowa polsko-radziecka o kredytach dostawach urządzeń przemysłowych na sumę 450 milionów dolarów, zawarta w styczniu br. jest pierwszą tego rodzaju umową w naszych dziejach. Nie mieliśmy dotychczas układów przewidujących dostawę tylu i tak ważnych urządzeń inwestycyjnych — na tak dogodnych dla nas warunkach. Nie mieliśmy i nie mogliśmy mieć w ciągu całego okresu międzywojennego umowy międzynarodowej, zapewniającej tak poważny wzrost naszych sił produkcyjnych i to w gałęziach gospodarczych decydujących o potęgę kraju: w hutnictwie, w przemyśle metalowym, w energetyce, w przemyśle budowlanym itd.

Żaden kraj kapitalistyczny nie jest zainteresowany we wzroście potęgi innego kraju. Na odwrót, wilcze prawa rządzące społeczeństwem kapitalistycznym wymagają utrzymania krajów słabszych w zależności, hamowania ich rozwoju gospodarczego, — a już w żadnym razie nie dopuszczają do rozwoju podstawowych gałęzi ciężkiego przemysłu w tych krajach.

Umowa inwestycyjna polsko-radziecka jest też wynikiem zupełnie odmiennych stosunków, możliwych tylko między krajami niekapitalistycznymi. Związek Radziecki, jako państwo socjalistyczne pomaga nam w rozwoju naszej siły gospodarczej, pomaga w uprzemysłowieniu Polski, w rozwoju naszego hutnictwa, metalurgii, energetyki i innych kluczowych gałęzi gospodarczych. Umowa inwestycyjna jest najsilniejszym, ale bynajmniej nie jedynym, dowodem takiego właśnie ustosunkowania się Związku Radzieckiego do potrzeb jego sojuszników.

Jak odbywa się realizacja umowy polsko-radzieckiej? Dyrektor Departamentu Traktatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, minister pełnomocny Różański poinformował opinię publiczną w wywiadzie ogłoszonym w dniu wczorajszym, że półroczny okres dzielący nas od chwili podpisania umowy został całkowicie wykorzystany. Dokonano w tym czasie wielu niezwykle ważnych prac przygotowawczych, opracowano i uzgodniono zasadnicze warunki dostaw i ustalono formy organizacyjne, gwarantujące ich wykonanie. Wszystko to wymagało opracowania wielu zagadnień ekonomicznych i technicznych, wielu prac poszukiwawczych i badawczych. Większość tych prac została już wykonana.

Prace nad wieloma projektami dobiegają już końca. Niektóre dostawy nie wymagające specjalnych prac projektowych i przygotawczych już nadeszły do Polski.

Co cechuje dotychczasowe prace nad wykonaniem polsko-radzieckiej umowy inwestycyjnej? Cechuje je niezwykle poważny i przychylny stosunek techników i ekonomistów radzieckich do naszych potrzeb i gotowość udzielenia przemysłowi polskiemu najdalej idącej pomocy. Przedstawiciele naszych centralnych zarządów przemysłowych, którzy przebywają w Związku Radzieckim od kwietnia br. wyjaśnili już szereg istotnych zagadnień dotyczących obiektów przemysłowych, jakie mają powstać w ramach umowy. Zarysują się już realne kontury przyszłego giganta naszego ciężkiego przemysłu, — huty której zdolność produkcyjna przewyższać będzie zdolność produkcyjną wszystkich istniejących dziś w Polsce hut. Należy podkreślić, że będzie to huta nie tylko największa, ale i najlepiej i najbardziej nowoczesnie wyposażona.

Nasi działacze gospodarczy zapoznali się z wielkimi osiągnięciami technicznymi i gospodarczymi Związku Radzieckiego. Fakt ten będzie miał wielkie znaczenie dla rozwoju całego naszego przemysłu. Kontakty nawiązane przez naszych techników z przedstawicielami produkcyjnej techniki radzieckiej nie mają charakteru jednorazowego, dorywczego. Jest to początek stałej współpracy nad realizacją umowy, której czas trwania obliczony jest do roku 1956. Przewiduje się, że większa grupa polskich inżynierów, techników i robotników wyjedzie do Związku Radzieckiego dla zapoznania się z procesami pracy w tamtejszych zakładach przemysłowych. Do Polski przyjedzie grupa specjalistów ze Związku Radzieckiego, która pomoże nam w montowaniu i uruchomieniu planowanych nowoczesnych obiektów przemysłowych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje jakość i tempo prac projektowych wykonywanych dla nas przez specjalistów radzieckich. Pracami tymi zajmują się wybitni znawcy zagadnień technicznych, w tej liczbie również i członkowie Akademii Nauk. Projekty wykonywane są szybciej i dokładniej, aniżeli analogiczne prace w krajach zachodnich.

Wszystko to gwarantuje ściśle i terminowe wykonanie układu, który przyczyni się do stopniowej likwidacji naszych wiekowych zaniedbań w rozwoju gospodarczym.

J. Kowalewski

RZĄD gen. FRANCO szykuje nową zbrodnię

Do Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Warszawie wpłynął apel przedstawicieli Hiszpańskiego Związku Zawodowego Pocztców, wzywający do protestu przeciwko szykowaniu nowej zbrodni rządu gen. Franco wobec Jose Satua, generalnego sekretarza Związku Radiotelegrafistów Hiszpańskich i członka Krajowego Komitetu Unii Hiszpańskiej (U.G.T.).

Działacze ruchu zawodowego w Hiszpanii donoszą, że Jose Satua ma stanąć przed Trybunałem Wojskowym za swą działalność w obronie interesów mas pracujących. Odmówiono mu prawa wyboru obrońcy, co we frankistowskiej Hiszpanii oznacza śmierć.

Jose Satua wpadł w ręce frankistowskich oprawców 11 maja 1947 r., w chwili, gdy pracował nad reorganizacją podziemnych związków zawodowych, organizacji, które walczyły o oswobodzenie Hiszpanii spod jarzma faszystowskiego.

W związku z niebezpieczeństwem, grożącym Satui KCZZ wysłała do generalnego dowódcy 1-go okręgu w Madrycie telegram następującej treści:

„Jose Satua, sekretarz generalny Związku Zawodowego Radiotelegrafistów Hiszpańskich ma stanąć przed Trybunałem Wojskowym. Gorącemu patriotcie, wiernemu synowi klasy robotniczej Hiszpanii odmówiono nawet prawa wyboru obrońcy.

W imieniu trzech milionów związkowców Polski K.C.Z.Z. protestuje przeciw pogwałceniu elementarnych praw człowieka i obywatela.

Domagamy się przyznania obrońcy z wyboru J. Satui.

Domagamy się uwolnienia Jose Satui.

UCHWAŁA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO

Literatów Polskich w sprawie Palestyny

Dnia 15. VI. plenum Zarządu Gł. Zw. Zaw. Lit. Pol. powzięło uchwałę następującej treści:

Cały świat postępowy śledzi z napiętą uwagą i przejęciem tragiczne wypadki rozgrywające się w Palestynie, która została wydana na łup przemocy i gwałtu.

W Palestynie leje się od kilku miesięcy krew umęczonego narodu żydowskiego, którego rozbitki ocalali z niewidzianej w historii rzezi szukają schronienia we własnej ojczyźnie. Zdawało się, że po wymordowaniu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i krematoriach sześciu milionów Żydów europejskich nie znajdzie się na świecie państwo, które by odmówiło narodowi żydowskiemu prawa do budowania własnego państwa, prawa, które jest fundamentalnym dobrem każdego narodu. Prawa tego domaga się martyrologia Żydów, domagając się sprawiedliwości dziejowej i sumienia świata.

Rzeczywistość przekreśliła jednak rachuby ludzi dobrej woli. Państwo Izrael zostało haniebnie zdradzone przez imperializm angielski, który skazał Żydów palestyńskich na zagładę. Dla ratowania swych interesów Wielka Brytania przeżyła losy narodu żydowskiego. W obronie młodego państwa żydowskiego podniosły się głosy oburzenia i protestu wszystkich państw demokratycznych, ze Związkiem Radzieckim na czele, postępowych organizacji i związków oraz wybitnych intelektualistów. Nie możemy również milczeć i my. Związek Zawodowy Literatów Polskich przylączył się z całą stanowczością do akcji podjętej w obronie słusznych praw społeczności żydowskiej w Palestynie i wyraża swą solidarność z bohaterką postawą żydowskich bojowników walczących o wolność i suwerenność swego państwa. My Polacy, którzyśmy byli naoczni świadkami przekraczającej wyobraźnię ludzką eksterminacji Żydów w naszym kraju, najlepiej rozumiemy i uznajemy tęsknotę Żydów do własnego domu i do spokojnego życia. Rozumiemy, ponieważ cierpieliśmy wspólnie z nimi w Oświęcimiu i na Majdanku, walczaliśmy razem ramieniem przy ramieniu przeciwko niemieckiemu okupantowi i patrzyliśmy na bohaterkę powstania warszawskiego ghetta.

Nie można i nie wolno dopuścić do zdlawienia młodego państwa w którym wykuwają się nowe, postępowe formy życia społecznego. Nie możemy patrzeć obojętnym wzrokiem na zagładę ośrodka skupiającego już teraz najwybitniejszych żydowskich pisarzy, muzyków, artystów i uczonych, którzy wzbogacili kulturę światową niejedną twórczą myślą. Nie wolno nam milczeć gdy waga się losy najbardziej wysuniętej na wschód placówki kultury europejskiej. Jesteśmy przekonani, że Żydzi potrafią sami dojść do porozumienia z postępowymi elementami arabskimi i bez pomocy opiekuńców położyć fundament pod trwały pokój i szczęśliwy rozwój swej ojczyzny.

Wierząc w zwycięstwo sprawiedliwości nad przemocą, postępu nad gwałtem, przesyłamy pozdrowienia dla walczącego Izraela i życzenia jak najszybszego przyjęcia go do rodziny państw demokratycznych.

Zarząd Główny
Związku Zawodowego Lit. Polskich

Z obrad Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej

MŁODZIEŻ PRACUJĄCA PRAGNIE NAUKI

Dokończenie ze str. 1ej

Propaganda szerzona w USA i Anglii nie pozostawia wątpliwości, iż czyni się tam wszystko, by zatruci umysły ludzi jadłem nowej wojny.

Toteż najważniejszym zadaniem wszystkich ludzi pracy, przede wszystkim

4,5 miliona młodzieży kształci się zawodowo

Młodzież radziecka zagwarantowana ma prawo do pracy odpowiednio opłaconej. Młody obywatel może sobie wybrać dowolny zawód, odpowiadający jego życzeniom i zdolnościom. Przygotowanie kadr robotniczych odbywa się w ZSRR na koszt państwa. Zgodnie z planem pięcioletnim, 4,5 miliona młodych robotników otrzyma wykształcenie w szkołach zawodowych; rząd przeznacza na ten cel przeszło 6 miliardów rubli rocznie. Natychmiast po ukończeniu szkoły robotnik otrzymuje pracę w fabryce.

Za pracę swą młodzi robotnicy otrzymują taką samą płacę, jak robotnicy dorośli. Każdy z nich ma możliwość dokształcania się w fabryce na specjalnych kursach technicznych, lub w tzw. szkołach stacjonarskich. Blisko 22 miliony robotników skorzysta z tych dodatkowych studiów w ciągu bieżącej pięcioletki.

Jakże inaczej jest w niektórych państwach kapitalistycznych, gdzie istnieje dotąd praca niewolnicza i praca przymusowa. Młodzież radziecka popiera gorąco żądania natychmiastowej likwidacji tego stanu rzeczy.

Należy też domagać się specjalnej opieki ze strony państwa dla młodych inwalidów wojennych i tej młodzieży, która uczestnicząc w wielkiej wojnie przeciw faszynom, opóźniła się w nauce. Specjalne szkoły skróconego typu i kursy zawodowe, organizowane tak w miastach, jak i na wsiach, powinny dać możliwość uzupełnienia tych braków.

Poza tym młodzież pracująca powinna dążyć do zlikwidowania analfabetyzmu w swoich krajach.

„Rozumiemy dobrze, kończy mówca, że tych zagadnień nie można rozwiązywać wyłącznie siłami samej młodzieży i że dlatego winniśmy domagać się pomocy państwa i społeczeństwa”. M. U. S. zdając sobie sprawę, że szczególna odpowiedzialność za wykonanie tych zadań spoczywa na nim, pragnie związać swoje siły ze sprawą walki o trwały pokój i lepszy świat. Demokratyczny ruch studencki, związany z całym postępowym ruchem młodzieży, osiągnie wówczas wspólne zwycięstwo.

1,5 miliona młodzieży budowniczymi Polski Ludowej

Wielką zdobyczą w przygotowaniu młodzieży do zawodu jest Powszechna Organizacja „Służba Polsce”. Brygady „Służby Polsce” pracują przy odbudowie miast i wsi. Obok brygad polskich pracują brygady młodzieży czechosłowackiej, bułgarskiej, duńskiej, norweskiej i szwedzkiej, dzięki czemu we wspólnej pracy pogłębia się przyjaźń i braterstwo postępowej młodzieży.

W wykonaniu planu trzyletniego bierze udział ponad półtora miliona młodych pracowników. 130.000 młodych robotników i 100.000 młodych chłopów, włączyło się do ruchu współzawodnictwa pracy.

Ale walka o pełną realizację prawa dokształcania zawodowego jeszcze trwa. Prywatny właściciel fabryki czy warsztatu nie zawsze przestrzega zasady wypłacania młodemu robotnikowi należności za godziny przeznaczonych na naukę, istnieje również upośledzenie uczniów — praktykantów, o stare cechowe przepisy w rzemiołstwie sztucznie przedłużają czas nauki zawodu.

Trwa również walka o poprawę bytu pracującej młodzieży na wsi. Istnieją gospodarstwa zatrudniające się najemną, gdzie stosuje się niejednokrotnie wyższy wobec pracowników. Poprawę warunków bytu mas pracujących na wsi realizujemy przez szeroką akcję spółdzielczości w zakresie

Imperialiści i prawicowi socjaliści przeciw pokojowi i wolności

W chwili obecnej trwa walka demokratycznej przeciwko reakcji i agresji imperialistycznej. Obóz demokratyczny ze Związkiem Radzieckim na czele walczy o wolność i niezależność narodów, o zaspokojenie potrzeb mas pracujących, o trwały pokój na całym świecie. Obóz reakcyjny, z imperializmem amerykańskim na czele, usiłuje zdlawić dążenia ludów do wolności i demokracji. Ci, którzy kosztem krwi i życia ludzkiego pomnożyli swe kapitały w czasie wojny, chcą wpuścić świat w nową wojnę. W tym celu zawarli sojusz wojskowy z państwami Europy Zachodniej, w tym celu odbudują militarystkę niemiecką i tworzą w Trójkącie przyczółek nowej wojny. Burżuazja europejska zdradza interesy narodowe własnych państw, podporządkowując je magnatom Wall Street.

Plan Marshalla oznacza uzależnienie gospodarki państw Europy Zachodniej od monopolu amerykańskich, prowadzi on do stagnacji gospodarczej, kryzysu i bezrobocia, do dalszego pogorszenia stopy życiowej robotników.

Prawicowi socjaliści — stwierdza mówca — zdradzą klasy robotniczej i lokaje imperializm, usiłują wzmocnić robotnikom iż bez pomocy amerykańskiej nie uda się pokonać obecnych trudności gospodarczych. Działalność prawicowych socjal — demokratów we wszystkich jej odmianach skierowana jest zawsze przeciwko żywotnym interesom klasy robotniczej i młodzieży robotniczej.

Cały świat wie, iż prawicowi socjaliści uczestniczą w tworzeniu bloku

Nie ma kultury bez pokoju

Wraz z hasłem demokracji wychowawca M. U. S. wysuwa jednocześnie hasło walki o pokój i lepsze życie. Niemodliwie sa bowiem osiągnięcia kulturalne bez trwałego pokoju i polepszenia ogólnych warunków bytu.

W dalszym ciągu referatu mówca przytacza fakty zaniedbywania szkolnictwa w krajach, które prowadzą zbrojenia na wielką skalę. Jak np. w Chinach Kuomintangu, w Stanach Zjednoczonych i we Francji. Mówca stwierdza dalej, że niestychanie niski poziom oświaty jest również w krajach kolonialnych.

W krajach kapitalistycznych prawo do nauki i do pracy, staje się przywilejem pewnych grup młodzieży. M. U. S. musi walczyć przeciwko tej dyskryminacji społecznej, wysuwając postulaty: upowszechnienia szkolnictwa

publicznego i rozszerzenia powszechnego nauczania w uczelniach wyższych.

Dążymy do obalenia wszelkiej dyskryminacji

Delegacja M. U. S. uważa, że obok tych zasadniczych postulatów, w karbie praw młodzieży pracującej powinno się znaleźć dążenie do obalenia wszelkiej dyskryminacji w zakładach naukowych, tam gdzie, ze względu na stan majątkowy, rasę, pochodzenie, płeć i religię, ma ona jeszcze miejsce.

Sprawa bezpłatności szkoły nie wystarczy do pełnego zapewnienia równego startu całej młodzieży. Koniecz-

Młodzież w szeregach walczących o pokój

Należy też domagać się specjalnej opieki ze strony państwa dla młodych inwalidów wojennych i tej młodzieży, która uczestnicząc w wielkiej wojnie przeciw faszynom, opóźniła się w nauce. Specjalne szkoły skróconego typu i kursy zawodowe, organizowane tak w miastach, jak i na wsiach, powinny dać możliwość uzupełnienia tych braków.

Poza tym młodzież pracująca powinna dążyć do zlikwidowania analfabetyzmu w swoich krajach.

„Rozumiemy dobrze, kończy mówca, że tych zagadnień nie można rozwiązywać wyłącznie siłami samej młodzieży i że dlatego winniśmy domagać się pomocy państwa i społeczeństwa”. M. U. S. zdając sobie sprawę, że szczególna odpowiedzialność za wykonanie tych zadań spoczywa na nim, pragnie związać swoje siły ze sprawą walki o trwały pokój i lepszy świat. Demokratyczny ruch studencki, związany z całym postępowym ruchem młodzieży, osiągnie wówczas wspólne zwycięstwo.

1,5 miliona młodzieży budowniczymi Polski Ludowej

Wielką zdobyczą w przygotowaniu młodzieży do zawodu jest Powszechna Organizacja „Służba Polsce”. Brygady „Służby Polsce” pracują przy odbudowie miast i wsi. Obok brygad polskich pracują brygady młodzieży czechosłowackiej, bułgarskiej, duńskiej, norweskiej i szwedzkiej, dzięki czemu we wspólnej pracy pogłębia się przyjaźń i braterstwo postępowej młodzieży.

W wykonaniu planu trzyletniego bierze udział ponad półtora miliona młodych pracowników. 130.000 młodych robotników i 100.000 młodych chłopów, włączyło się do ruchu współzawodnictwa pracy.

Ale walka o pełną realizację prawa dokształcania zawodowego jeszcze trwa. Prywatny właściciel fabryki czy warsztatu nie zawsze przestrzega zasady wypłacania młodemu robotnikowi należności za godziny przeznaczonych na naukę, istnieje również upośledzenie uczniów — praktykantów, o stare cechowe przepisy w rzemiołstwie sztucznie przedłużają czas nauki zawodu.

Trwa również walka o poprawę bytu pracującej młodzieży na wsi. Istnieją gospodarstwa zatrudniające się najemną, gdzie stosuje się niejednokrotnie wyższy wobec pracowników. Poprawę warunków bytu mas pracujących na wsi realizujemy przez szeroką akcję spółdzielczości w zakresie

podczas przedwczorajszej dyskusji głos zabrala również przedstawicielka młodzieży pracującej Polski, posłanka Jaworska.

Stwierdziła ona, że wyzwolona spod panowania kapitalizmu i obszarstwa Polska zmienia swe oblicze. W nowym ustroju coraz pełniej urzeczywistniane są prawa, o które walczyła u nas młodzież — prawo do oświaty i prawo do pracy.

Po raz pierwszy w historii polskiego szkolnictwa utworzono szkoły średnie na wsi. Ilość szkół zawodowych wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym z 700 do 3.000. Wzrosła również liczba wyższych zakładów naukowych, do których coraz to łatwiejszy dostęp uzyskuje młodzież robotnicza i chłopska.

Rozbudowujący się przemysł polski zlikwidował zagadnienie bezrobocia wśród młodzieży.

Na zakończenie pos. Jaworska podkreśliła, że nowym wielkim osiągnięciem polskiej młodzieży jest zjednoczenie się demokratycznego ruchu młodzieżowego w Polsce w jeden Związek Młodzieży Polskiej.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej do konsta się w oparciu o ideały wspólne całej pracującej młodzieży świata, o ideały, które reprezentuje Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej.

Po Jaworskiej zabral m. in. głos w dyskusji Murzyn Gueye Latif, reprezentant Afryki Południowej.

Mówca ział sprawozdanie z niezwykle ciężkiej sytuacji młodzieży afrykańskiej, która nadzieje na wyzwolenie pokłada w walce młodzieży całego świata przeciwko imperializmowi. Straszliwe zacołanie gospodarstwa, wysysk kolonialny, ciemnota ludności, umysłowe powstrzymywanie rozwoju przemysłu, prymitywny stan rolnictwa, niestychany ucisk polityczny i kulturalny — oto straszliwe skutki ustroju kolonialnego, narzuconego Afryce przez imperializm.

Młodzież afrykańska żąda od młodzieży europejskiej — oświadczył mówca — by walczyła o wyzwolenie całej młodzieży bez wyjątku, by zajęła stanowisko w sprawie problemu kolonialnego.

CZYTAJCIE
PRASĘ
P P R

KRONIKA
STOLICY

ZA OBRAZĘ LEKARZA

6 bm. w Sądzie Grodzkim Oddział IV w Warszawie, była rozpoznana sprawa przeciwko Władysławowi Rosińskiemu, oskarżonemu o obrazę lekarską Ubezpieczalni Społecznej, Obwodowej przy ul. Jagiellońskiej 34 i woźnego tegoż Obwodu.

W wyniku rozprawy oskarżony Władysław Rosiński skazany został na dwa miesiące aresztu.

Na wymiar kary wpłynęła ta okoliczność, że pracownicy Ubezpieczalni Społecznej znajdują się pod ochroną prawną na równi z urzędnikami państwowymi.

OBOZY WYPOCZYNKOWE
DLA MŁODZIEŻY

Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy organizuje tygodniowe obozy dla młodzieży w Połusiu koło Warszawy.

Zgłoszenia na wyjazd przyjmuje Wydział Wczasów ul. Bagatelka 10, IV piętro w godzinach od 9 do 11.

MLEKO I KAKAO DLA NAJBIED-
NIEJSZYCH DZIECI

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża rozdzielił na swe Okręgowe dary Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w postaci 400 kartonów mleka, oraz 30 kartonów kakao. Mleko przeznaczone zostało na akcję dożywiania dzieci w szkołach, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci szkół na terenach przychodniowych i Ziemi Lubuskiej. Dary Kanadyjskiego CK, Lubuskiej, Zakonu Kanadyjskiego CK, w postaci 496 par butwicy otrzymały okręgi: warszawski, białostocki, olsztyński, rzeszowski, oraz prewentyrium w Dzierżynie.

Obuwie zostało przeznaczone na pomoc doradczą dla najbardziej potrzebujących, w ramach tegorocznej akcji „Pomocy Zimowej”.

ODWODNIENIE GROCHOWA

Wydział Wodno - Melioracyjny Zarządu Miasta st. Warszawy rozpoczął budowę krytego, betonowego kanału odwadniającego, który przejdzie ulicami: Igańską, Czapelską i Ostrołęcką. Średnica kanału wyniesie będzie pół m., długość 1.000 m.

Zadaniem kanału będzie odwadnianie południowej części Grochowa. Będzie on włączony do Stacji Pomp, przy ul. Zielenieckiej. Budowa kanału zostanie zakończona do października br.

W pobliżu tego kanału rozpoczęto odbudowę zniszczonego podczas wojny odcinka kanału Stężyckiego, który odwadnia północną część Grochowa.

„Tosca” i „Carmen”
w Teatrze Polskim

Dzisiejsze przedstawienie Opery Pożnińskiej w Teatrze Polskim wypełni „Tosca” Pucciniego, przyjęta z entuzjazmem przez publiczność warszawską. W głównych partiach: dr Stani Zawadzka, Franciszek Arno, Cezary Kowalski.

W czwartek wchodzi na afisz „Carmen” Bizeta w wykonaniu p. p. Kaweckiej (partia tytułowa) Roya (Don Jose) i Woźniczki (Toreador), Dudzi Łatoszewskiej (Michaela) oraz p. p. Kosiłówny, Chłapiłowicz, Adamczewskiego, Sulikowskiego, Bieńkowskiego i Szczerbowski.

Na czele zespołu baletowego prima balerina, Barbara Bittnerówna. Dyryguje dyr. Wojciechowski.

TEATRY - KINA - RADIO

TEATRY

Teatr POLSKI (Karasia 2)
godz. 19 „Tosca”

PLACÓWKA (Królewska 13)
nieczynny.

NOWE (Puławska 39)
„Porwanie Sabineli”.

STUDIO (Karowa 31)
nieczynny.

KLASYCZNY (Mokotowska 13) o godz. 19 „Seans”

LEŃNY (Polna 26) o godz. 15.30 i 19.15 „Nitucho”

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 3) wesoła komedia „Szczygłowe dni” — Pułta.

MALY (Marszałkowska 81) o godz. 19 „Candida”

POWSECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Głęboko w korzenie”

COMEDIA (Szwedzka 2) „Wielki Włocław” — widowisko muzyczne Frimila.

MINIATURY (Marszałkowska 69) o godz. 19 „Dom ko świąt”

WROBLEK WARSZAWSKI (Zemuntowska 8) o g. 17.30 i 19.30 rewla „O wszystkich” — nieczynny.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karasia 11) nieczynny.

GULIVER (Królewska 13) nieczynny.

SCENA MUZYCZNO-OPEROWA (Marszałkowska 81) nieczynny.

TEATR na Wyspie nieczynny.

Lazienkacki (gdz. 19.30 —
„Flis” i „Krakusowie We se” — obraz baletowy.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33)
„Rosanna z siedmiu księży” — prod. ang. — seansów 15, 17, 21; dla zw. 18.

PALLADIUM (Złota 7-9)
„W pogoni za meżem” — prod. ameryk. — pocz. seans. 14.30, 19.15 i 21.30; dla zw. 17.

POLENA (Marszałkowska 56) „Moja miła” — prod. radz. — pocz. seansów 15, 17 i 21; zw. 18.

STYLLOWY (Marszałkowska 112) „Dziwaczka kołosa” — prod. amer. — pocz. seans. 13, 15, 17 i 21; zw. 18.

STRENA (Inżynierska 2) „Gaspary pociąg” — prod. ameryk. — pocz. seansów 15, 17 i 21; zw. 18.

TECZA (Suzna 4) „W imię życia” — prod. radz. — pocz. seans. 15, 17 i 21; zw. 18.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) Program Nr 39, pocz. seansu codziennie o godz. 11.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (w Syrenie, Inżynierska 2) Program Nr 39, pocz. seansu codziennie o godz. 11.

RAD O

ŚRODA, 11 bm.

Godz. 8.00 Sygnał czasu. 8.15 Dzien. por. 8.33 Muz. por. 7.00 Skróty wiad. dz. por. 8.20 „Dalekie lata” — powieść. 8.35 Muz. por. 8.45. 12.04 Dzien. połudn. 12.09 Muz. z płyt. 12.25 Pieśń w wyk. S. Adamczewskiego. 13.00 Muz. 13.45 15 audyc. z cyklu „Kompozytor tygodnia — M. Ravel”. 15.00 Muz. lekka. 16.00 Dzien. 16.30 „Białe kruki” III aud. w oprac. B. Buszki. 17.00 „Pozar. w Bogu” — słuch. 17.20 Koncert rozr. 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odkrytych”. 18.20 Aud. dla wojska. 18.50 Konc. chóru dzieci z Czechosłowacji. 19.30 „Emancypantki”. 38 odc. powieści B. Prusa. 19.45 „Rumunia przemawia do Polski”. 20.20 Aud. Komitetu Wykonawczego Obchodu Roku Chopinowskiego. 20.30 Aud. Chłapiłowicz w wyk. H. Czerny. 21.00 Dzien. 21.00 Konc. Krak. pod dyr. J. Gerla. 22.00 Komunikat z XIV O. 22.40 Komunikat z XIV O. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. tan. 23.30 Hymn

5-LETNIA CIERPLIWOŚĆ —
nagrodzona... mieszkaniem
W Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

W biurze Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu wszedł w życie nowy przepis. Wskazywanie informacji otrzymywanej w bliskim czasie. Z mieszkaniem natomiast jest inaczej — trzeba na nie czekać aż... 5 lat. Szkoda że nie jest odwrotnie. Zawsze to lepiej być skawicznie niż otrzymać mieszkanie, a z wiadomościami gdzie, co i jak należy płacić, można by poczekać nawet i pięć lat.

A więc w WSM-ie pełentowi, którzy chcą dostać mieszkanie dają się grzecznie i uprzejmie dwa druki. Pierwszy, to deklaracja na udziałowca spółdzielni. Drugi druk — to informacja o WSM-ie. Czytamy tutaj, że członkiem spółdzielni może zostać każdy utrzymujący się z pracy najemnej, przyjęty przez Radę Nadzorczą na podstawie złożonej deklaracji, podpisanej własnoręcznie przez dwóch udziałowców spółdzielni. Ze względu jednak na masowy napływ udziałowców okres czekania na przyjęcie może trwać kilka miesięcy. Po otrzymaniu zaś zawiadomienia o przyjęciu, należy wpłacić wpisowe w kwocie zł. 500 zł. na Fundusz Społeczny — Wychowawczy 300 zł., oraz pierwszy udział w wysokości 2.500 — zł.

CENY MIESZKAN

Okres czekania na mieszkanie zależy od ilości wybudowanych izb. Określa się on na plus minus — 5 lat. W tym czasie należy wpłacić wkład mieszkaniowy, który wynosi 600 zł. za metr kwadratowy powierzchni użytkowej, tzn. że mniej więcej za jeden pokój z kuchnią wynosi to — 36.000 — zł., za dwie izby — 40 metrów kw. — 48.000 zł., płatne ratami co miesiąc, w kwotach nie mniejszych jak 200 zł. Wkład winien być wpłacony przed zajęciem mieszkania.

Przydział mieszkań odbywa się w miarę wykańczania nowych mieszkań, w terminach ustalonych przez Zarząd Spółdzielni.

O przydziale mieszkań może się starać każdy udziałowiec spółdzielni, pracujący w Warszawie, nie wcześniej jednak niż po upływie 6 miesięcy od chwili przyjęcia go do WSM.

Ustalanie kolejności w otrzymywaniu mieszkań odbywa się na podstawie „regulaminu przydziału mieszkań” uchwalonego przez Radę Nadzorczą Spółdzielni, który bierze pod uwagę przede wszystkim okres czasu przynależności do spółdzielni danego udziałowca, regularność wpłat na mieszkanie, warunki mieszkaniowe oraz działalność społeczną kandydata.

KONTROLA PRZYDZIAŁÓW

Po obliczeniu punktów przez administrację WSM, kandydat na mieszkanie wybiera spośród siebie komisję kontrolującą, której zadaniem jest sprawdzenie prawidłowości obliczenia punktów przez administrację i prawdziwości danych wypisanych przez kandydata. Dopiero po tej kontroli najbardziej potrzebujący otrzymują przydział mieszkań.

Wielkość przydzielonego mieszkania zależy od ilości osób w rodzinie. Osobom pracującym i uczącym się przysługują 10 m. kw. powierzchni użytkowej, niepracującym i nieuczącym się — 5 metrów kw. powierzchni. Są to normy ustalone przez Prezydium Warszawskiej Rady Narodowej i według nich ustala samorząd mieszkańców osiedla wielkość mieszkania dla danego kandydata.

Tyle informacji, która po przejrzeniu mimo woli nasuwa myśl, że kto cierpliwie i zapobiegliwie ten na pewno doczeka się mieszkania.

Dlaczego tak długo? — spyta niedzielnicy czytelnik. Odpowiedź na to daje przewodniczący Zarządu WSM tow. Nowicki.

— W ciągu półtora roku wybud-

waliśmy więcej niż przez 25 przedwojennych lat istnienia W.S.M. To zestawienie mówi samo za siebie. Mielimy wiele do roboty, biorąc pod uwagę zniszczenia wojenne w naszych osiedlach na Żoliborzu, Kole i Rakowie. Zapotrzebowanie mieszkań jest jednak tak wielkie, że pomimo budowy i odbudowy jest ich ciągle za mało, ciągle brak.

NOWE OSIEDLA

— Obecnie budujemy na Mokotowie nowe osiedle, które posiadać będą

2.500 mieszkań i na Kole — gdzie będzie 1.200 mieszkań. W bieżącym roku na Mokotowie i na Kole zostanie ukończonych około 500 mieszkań. Oczywiście nasi udziałowcy już na nie czekają.

— Przypuszczamy, że budownictwo mieszkaniowe zrobi olbrzymi skok naprzód w 1950 r., może więc i ci, którzy przygotowani są na 5-letnie czekanie otrzymają mieszkania znacznie wcześniej.

S K.

Pracownicy samorządu
kształcą się sami

Czy inne starostwa pójdą w ślad Pragi?

Kiedy pierwszy pracownik magistratu miejskiego bezpośrednio po ukończeniu studiów wojennych zaczął monować zespoły samorządowe — admini-stracyjne, natrafili na brak wykwalifikowanych fachowców z dziedziny administracji.

Pracowników z kilkuletnią praktyką okazało się tak niewiele, że powstała konieczność zaangażowania elementów nowego, mającego dość mgliste pojęcie o samorządzie.

Mineło już trzy lata, praca potoczyła się trybem normalnym, od urzędników wymaga się coraz większej fachowości.

Aby podobać swym zadaniom dwa starostwa Pragi, w okresie od 14 kwietnia do 13 lipca br. zorganizowały kurs dla swych pracowników samorządowych — administracyjnych. Przeszkolono 17 urzędników ze starostwa południowego i 31 z północnego — razem 48 osób.

Nie traktowano tego bynajmniej jako „dopuszt boży”. Mimo, iż nadzór nad urlopami przeciętna codzienna obecność wynosiła 38 osób.

Słuchacze kursu mają już poza sobą 65 godzin wykładów, prowadzo-

nych przez wybitnych znawców administracji. Pracy było wiele, gdyż trzeba było opanować 11 przedmiotów i to nie łatwych. Była więc organizacja pracy biurowej, higiena pracy i samorządu, prawo karne, przemysłowe, cywilne, opiekuńcze, organizacja pracy biurowej, higieny pracy i zakładów i kilka innych.

Egzaminy końcowe odbędą się w dniach 3 i 4 września, po zaszukaniu odpowiedniego czasu. Ze względu na to, że nauka odbywała się w warunkach nadzwyczaj ciężkich — starostwa projektują nagrodzić tych wszystkich, którzy zdadzą egzaminy z wynikiem bardzo dobrym i dobrym.

Nagrodami będzie gotówka i — bodaj to jest najważniejsze — awans o jeden stopień służbowy od dnia 1. I. 1949 r.

Ze swej strony chcielibyśmy dodać, że podobny kurs przydałby się i w Warszawie leworęcznej. Urzędnicy starostw bowiem często nie grzeszą zbyt dużą znajomością zagadnień administracyjnych.

Tym razem przykład dla Pragi i warto pójść w jej ślady. (ar)

Nowiny z nowej Marszałkowskiej

Na odcinku nowej Marszałkowskiej od ul. Długiej do Gesiej zakończono już brukowanie jezdni. Na dalszym odcinku od Gesiej do Muranowskiej betonuje się podłoże jezdni. Dziś Wydział Dróg i Mostów rozpoczął zakładanie jednostronnego chodnika dla pieszych po prawej stronie torowisk tramwajowych.

Z dniem 9 bm. brygady techniczne MKZ przystępują do układania torowisk tramwajowych na odcinku od Muranowskiej do wiaduktu Żoliborskiego, w celu zlikwidowania uciążliwego objazdu przez Muranowską i Bonifraterską.

Słynna skrzypaczka
HALINA BARINOWA
przyjeżdża do Polski

W dniu 11 bm. przyjeżdża do Polski słynna skrzypaczka radziecka Halina Barinowa, która wystąpi z szeregiem koncertów w Warszawie i większych miastach prowincjonalnych. Artyście akompaniować będzie A. Dedicin.

W piątek, 13 bm. o godz. 19-tej odbędzie się pierwszy inauguracyjny koncert Barinowej w sali koncertowej Ministerstwa Bezpieczeństwa. Ceny biletów od 50 do 300 zł. Członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-

Radzieckiej korzystają z 20 proc. zniżki od cen normalnych.

Po koncercie Barinowa uda się w objazd po Polsce. 15 bm. da koncert w Legnicy, 17 i 18 bm. wystąpi z koncertami we Wrocławiu, 19 bm. w Cieplicach, 21 i 22 bm. w Sopocie, 24 bm. w Międzyzdrojach, 26 w Szczecinie.

29 bm. Halina Barinowa powróci do stolicy i ponownie wystąpi z koncertem w sali MPB. Po czym uda się na występ do Łodzi. Wstęp na koncert za zaproszonymi.

Gościnne występy Opery Poznańskiej odbywają się planowo, ściągając stale liczne rzesze słuchaczy. Po inauguracyjnym „Strasnym Dworze”, usłyszeliśmy skolei „Oniegina” i „Toscę”.

Pomysł opery na temat arcydzieła Puszkina przyszedł na myśl Czajkowskiemu niespodziewanie. 14 maja 1877 r., jedząc obiad w restauracji, przypomniał sobie „Oniegina”, zadumał się, i pod koniec obiadu był już zdecydowany. Jak pisał w jednym ze swych listów: „Natychmiast pobiegnę odnaleźć dzieła Puszkina. Znalazłem z trudem, udałem się do domu, przeczytałem z zachwytem i spędziłem noc bezsennością. Jakież bezmiar poezji w „Onieginie!”. A w liście, napisanym w parę dni później, dodaje: „Opera ta będzie, naturalnie, pozbawiona głębszego nerwu dramatycznego, lecz za to będzie w niej ciekawa strona obyczajowa, a przy tym ile poezji w tym wszystkim! Sama tylko scena Tatjana z nianią ileż warta! Tekst Puszkina będzie na mnie działał w najwyższym stopniu podniecająco!”.

„Oniegin” pozostał do dzisiaj arcydziełem operowym, nie mając sobie równego pod względem własnej poetyczności i treści i muzyki, która należy do najwspanialszych kart genialnej twórczości Czajkowskiego. Natychmiast czy się tutaj harmonijnie z wielką wiedzą kompozytorską i z artystyczną intuicją.

Przedstawienie „Oniegina” było najlepszym z tych, jakie dotąd widzieliśmy u „poznaniaków”. Przede wszystkim — dzięki doskonałej czwórce solistów, którzy mają tu najwięcej do... odpiewania i odegrania. W roli tytułowej wystąpił Jerzy Adamczewski czołowy dziś baryton polski młodszego pokolenia. Niżej podpisany był tym, który pierwszy poznał się na ogromnych możliwościach Adamczewskiego i dziś widzi z największą satysfakcją, że artysta

Z SALI OPEROWEJ

„TOSCA” i „ONIEGIN”

nie zawiódł oczekiwań. Krótko mówiąc: aktor sko i wokalnie Adamczewski w roli „Oniegina” był świetny! Po słynnej arii w ogrodzie nie tylko wybuchła prawdziwa burza oklasków, ale i słychać było zewsząd głosy: „dobrze, doskonale, prima!” (operę odwiedza stale wielu cudzoziemców).

Rolę Leńskiego grał Józef Przęda. Potwierdził nasze zdanie o nim, wypowiedziane na tym miejscu po „Strasnym Dworze”: „dobra gra, dobry głos, nieco za twardy dla tej roli.

Świetną głosowo Tatianą była Zofia Chwoyka — Chłapiłowicz. Grała z przejęciem, śpiewała z uczuciem, wydobywając ze swej partii zawarte w niej skarby liryzmu.

Antonina Kawecka posiada głos o jasnym zabarwieniu, włada nim umiejętnie gra swobodnie, witaliśmy jej pojawienia się na scenie z największym zadowoleniem. Gdy „wielka czwórka” jest na takim poziomie — całość przedstawienia musi iść dobrze! W tym wypadku i inne czynniki dały tu o sobie wiele. Didur — Zahuska podtrzymuje godnie wspaniałą tradycję operowej rodziny (ojciec jej Adam, śpiewak światowej sławy, swego czasu współzawodniczył z Szalpinem). Poprawną nianią była Maria Janowska, stylowym Gremimem — Igor Mikulin. Role trzecioplanowe starannie przygotowali: A. Szczerbowski, L. Grzegorzewski, B. Horszki.

Chór śpiewał czysto i w tempach, balet tańczył z temperamentem i polotem, dyr. Z. Łatoszewski z sensem machał pałeczką. Specjalne uznanie — dla reżyserii W. Bregy. A więc moż

NOWINY TYGODNIA

Z Warszawy - Śródmieście

ZAPISUJĄ SIĘ NA NAUKĘ
PIYWANIA

W Śródmieściu powołano do życia Komitet Nauki Piyania, który w porozumieniu z Wojewódzkim Urzędem Kultury Fizycznej przyjmuje kandydatów i kandydatki do bezpłatnej nauki piyania. Każdy kandydat przydzielony będzie do odpowiedniej grupy, w której pod kierownictwem fachowego instruktora udzielana będzie codziennie 1 godzina nauki piyania.

Kandydatowi przysługuje prawo bezpłatnego korzystania z urządzeń piyalni. Piyalnia mieści się na stadionie Woj. Urzędu Kultury Fizycznej. Zapisy przyjmuje kierownik piyalni codziennie w godz. od 8-iej do 22-iej. Informacji udziela Dzielnicowa Rada Narodowa, Warszawa-Śródmieście, ul. Marszałkowska 85.

TUTAJ ZAWSZE ZNAJDĄ POMOC

Ostatnio daje się zaobserwować wśród Komitetów Blokowych duże zainteresowanie remontem domów. Co ruchliwiejsi Komitety starają się w ciągu lata i jesieni odnowić i wyremontować domy. Często chcą na tym skorzystać gospodarze, którzy doprowadzone do porządku posesje, usłużą wyłaczyć spod kwaterunku. I tutaj z pomocą przychodzi D. R. N., która rozstrzyga spory między gospodarzami a lokatorami, łagodzi konflikty, wynikają-

Zmiany

w obliczeniach składek ubezpieczeniowych

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie podaje do wiadomości pracodawców, że zgodnie z art. 16 p. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 III 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 51 poz. 396) równowartość otrzymywanych świadczeń w naturze (wyżywienie) przez ubezpieczonych, począwszy od dnia 1 kwietnia 1948 r. ustalona została przez powiatowe władze administracji ogólnej jak następuje:

1. Równowartość wyżywienia (utrzymywania) dla pomocnic domowych na zł. 3.000 — miesięcznie.
2. Dla pomocnic domowych przychodzących na posługi zł. 1.500 — miesięcznie.
3. Dla innych pracowników, zatrudnionych w drobny handlu, przemysle lub rzemiośle jak: ekspedient sklepowi, sprzedawcy, robotnicy warsztatowi, wykwalifikowani oraz niewykwalifikowani, jak również i personel pomocniczy, a nie objętych układem umów zbiorowych równowartość wyżywienia wynosi 3.500 — zł miesięcznie.

Częściowe wyżywienie, udzielane przez zakłady pracy pracownikom wyszczególnionym w punkcie „3” wynosi: obiady — 50% całodziennego wyżywienia, kolacje — 25%, śniadania 25%.

Katedra dźwiga się z ruin

Roboty przy rekonstrukcji katedry św. Jana szybko posuwają się naprzód. Spb w tym tygodniu zakończy montaż i ustawienie dźwigarów konstrukcji dachowej ok. 7 ton. W prezbiterium katedry już przed zimą zacząć się odbywać nabożeństwa.

Remonty na 8 ulicach —
przejazd zamknięty

Wobec naprawy jezdni zamknięto dla ruchu ulice: Mickiewicza na odcinku od ul. gen. Zajacka do pl. Inwalidów, Walek od Czerniakowskiej do Polskiej (Siekierki), Wronia między Ogrodową a Leszno. Ze względu na roboty budowlane zamknięto ulicę Świętokrzyską między N. Światem, a Mazowiecką, ul. Dworską między Ordona, a Grabowską, Senatorską między Młodową a pl. Teatralnym oraz Orłą od Elektoralnej do Leszna.

ce między WAN-em, a Komitetami Blokowymi. Zawsze więc w każdych trudnościach DRN gotowa jest przyjść z radą i pomocą Komitetom Blokowym.

Życia
organizacji warsz.
PPR

WYCIECZKA NA W. Z. O.

Komitety Stołeczne obu partii organizują w dniach 21.8. — 23.8. 1948 r. wycieczkę na Wystawę Ziem Odkrytych. Zapis i pieniądze przyjmują: TOW. RA-PIEY I PIENIĄDZE PRZYJM. W. Z. P. (A). Jerzowski 23) Wydz. Propagandy.

UWAGA. TOWARZYSZE. KANDYDaci NA WYŻSZE UCZELNIE!

Stołeczna Komisja Rekrutacyjna zawiadamia kandydatów na wyższe uczelnie, że należy zgłaszać się do Komisji Rekrutacyjnych, powołanych przy Komitetach Dzielnicowych PPR i PPS. Komisje te udzielają zgłaszającym się zadanych wyjaśnień i odpowiedniego poparcia.

ZEBRANIA AKTYWU Kół PPR

Dziś, 11 sierpnia odbędą się zebrania aktywów Kół PPR przy ośrodkach pracy: o godz. 16 „P. Z. P.” (Grochowska), o godz. 18 „C. H. P. Chemicznego” (M. Jugosłowiański 18).

o godz. 17 w lokalu KD Praga - Centralna (Stalowa 71) aktywi Kół Techniki, Trykot. Spółd. Praga Północ, Społ. Igi, Prądka, Zjedn. Przemysłu Skórzanego, Tecza i Prażanha.

ZEBRANIA Kół PPR i PPS

Dziś, 11 sierpnia odbędą się zebrania Kół PPR i PPS przy ośrodkach pracy: o godz. 15.30 Młn. Zdrowia (Chocimska 24), o godz. 18 „I-szy Ośrodek Zdrowia” (Belgijska).

ZEBRANIE Kół PRELEGENTÓW

Dziś, 11 sierpnia odbędą się zebrania Kół PPR i PPS przy ośrodkach pracy: o godz. 15.30 Młn. Zdrowia (Chocimska 24), o godz. 18 „I-szy Ośrodek Zdrowia” (Belgijska).

W czwartek, 12 sierpnia, o godz. 16-tej w lokalu KD — Powiśle (Czerwonego Krzyża 31 (23) odbędzie się zebranie Kół prelegentów dzielnicy Powiśle. Obecność tow. obowiązkowa.

Walka z malarią



Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego sabał się ponów gorliwie do obrony Warszawy przed inwazją malarycznych komarów. W najodleglejszych dzielnicach saszypuje się starannie ioh wyleganie — sadzawki i gliniarki.

Za to basen, wybudowany przez Niemców na terenie posesji BGK, tui pod oknami Zarządu Miejskiego — jest nienaruszony. Woda luno w nim stęchła i unoszą się nad nią roje komarów.

Nie przeszkadzają one jakoś Zarządowi Miejskiemu... Może te widziaki znają „mores” i nie atakują „ojców miast”? Pomniejsi urzędnicy bardzo jednak na nie narzekają...

na wydobyć z tekstu operowego coś nowego twórczego, można pokazać prawdziwy dramat i sprawnie poruszać tłumem statystów! Dekoracje i kostiumy.

Z. Szpingiera, nieszczególne w pierwszej odsłonie, poprawne — w drugiej, nader niefortunne — w trzeciej (nieszczególne krzaki, za którymi kucali wieśniaczki! — jedyny zarzut pod kierunkiem reżysera!); lecz dalej artysta — dekorator trafnie oddał atmosferę dworu ziemiańskiego, wspaniałe sali balowej, lasku, w którym odbył się tragiczny pojedynek, saloniku Tatjana. Kostiumy — bardzo zle ludowe, ładne, nie rade piękne — „sfer wyższych”.

Znacznie mniej dobrych słów znajdujemy dla przedstawienia „Tosci”. Muzyka Pucciniego, o tyle młodsza od „Oniegina” (1877 i 1900), miejscami nuży i... nudzi. Opera typu raczej kameralnego wymaga tym lepszej obsady solistów. Sama Tosca w ujęciu dr Stani Zawadzkiej była dobra wokalnie (górnego głosu jeszcze doskonała, doły — zawadza), doskonała aktorsko. Mniej dobry jeśli idzie o materiał głosowy C. Kowalski (czarny charakter - Scarpio), zadawała aktorsko. Odbiór przedstawienia był Stanisław Roy jako Cavaradossi. W. Szpingier grał z zacięciem, zmagając się z trudnościami wokalnymi swej partii. Dyrygował Zygmun Wojciechowski, muzykalnie i sprężysto, zagłaszając jednak nieco w pewnych

WIEŚCI OLIMPIJSKIE

ANTKIEWICZ, SZYMURA I SZABLISCI
Z WYCIĘŻAJĄ W LONDYNIE

X dzień igrzysk olimpijskich w Londynie był dniem triumfu Polaków. W rannych godzinach rozpoczęły swe walki szermierze, którzy w pierwszym spotkaniu eliminacyjnym zmierzali się z drużyną Turcji. Nasi szabliści zaprezentowali się doskonale w tym spotkaniu i bez trudu pokonali Turcję 11:5.

W spotkaniu tym Sobik odniósł trzy zwycięstwa, ulegając jedynie bardzo doświadczoneму Arstelenowi, z którym przegrał także Banaś. Pozostałe trzy walki Banaś rozstrzygnął na swoją korzyść. Wójcik odniósł trzy zwycięstwa i jedną porażkę, a Zaczek dwa razy zwyciężył i dwa razy został pokonany.

Do tym zwycięstw Polska zakwalifikowała się do drugiej rundy turnieju, gdzie znalazła się w jednej grupie z Austrią i Francją. Z grupy tej odpada jedna drużyna, dwie pozostałe zaś wchodziły do półfinału.

W drugim meczu eliminacyjnym Polska spotkała się z Austrią. Spotkanie to dało wynik 8:8, na skutek jednak lepszego stosunku trafień zwycięstwo zostało przyznane drużynie polskiej.

Najlepiej wypadł w tym spotkaniu Wójcik, który odniósł trzy zwycięstwa, Banaś zwyciężył dwa razy, a Sobik i Zaczek odnieśli po jednym zwycięstwie i w trzech walkach ponieśli porażki.

W tym samym czasie na ringu w Wembley Pool walczył Szymura z hinduskim pięściarzem Joachimem.

Spotkanie to Polak rozstrzygnął na swoją korzyść zwyciężając zdecydowanie na punkty. Walka stała na ogół na słabym poziomie. Hindus niższy od Polaka, lecz bardziej krepki nie reprezentował wysokiej klasy. W pierwszym starciu Szymura jest stale w ataku. Hindus walczy z defensywy, bijąc jedynie rzadko lewym sierpem. Obaj zawodnicy wpadają często w kłince. Starcie kończy się lekką przewagą Szymury. Drugą rundę rozpoczyna Polak, atakując lewym pro-

stym. Hindus dąży do zwarcia, w którym stale przytrzymuje Polaka. Sędzia zwraca dwukrotnie uwagę Joachimowi za przytrzymywanie. Szymura stara się prowadzić walkę na dystans, w dalszym ciągu częściej trafia i zapewnia sobie zdecydowane zwycięstwo na punkty.

Polak mimo wyraźnej wygranej stoczył słabą walkę. Nie mógł sobie poradzić z walcującym chaotycznie i nieczyście przeciwnikiem. Był nadto powolny i na tle słabego przeciwnika forma jego nie zachwycała. Dziś Szymura spotka się z Murzynem Quitconem z Portorico.

Sensacją trzeciego dnia turnieju była porażka mistrza Europy w wadze półciężkiej Holendra Quentenmayera z Argentczykiem Cia na punkty.

W późnych godzinach wieczornych

Dwa razy Polska-Jugosławia
w piłce nożnej

Kpt. sportowy PZPN — Alfus ustalił już skład reprezentacji Polski na międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Jugosławia.

Spotkanie z Jugosławią z cyklu rozgrywek o puchar Igrzysk Bałkańskich — Europejskich odbędzie się w środę dnia 25 bm. na stadionie W.P. w Warszawie.

Reprezentacja Jugosławii przybędzie do Warszawy wprost z Londynu i wystąpi w tym samym składzie, w jakim brała udział w olimpijskim turnieju piłkarskim.

Skład reprezentacji Polski na ten mecz przedstawia się następująco: Janik („Pogoń” — Katowice), Janduda (AKS), Barwiński („Tarnovia”), Waśko (Legia), Parpan (Cracovia), Jabłoński II (Cracovia), Przechotka (Ruch), Gracz (Wisła), Alszer (Ruch), Cieślak (Ruch), Bobula (Cracovia). Rezerwowi — Skromny, Flanek, Szczurek, Gajdzik, Gruner.

Przed meczem odbędzie się w dniu

Antkiewicz stoczył zwycięską walkę z Murzynem Garcia (Peru).

Pierwsza runda toczy się pod znakiem wzajemnej obserwacji. Peruwiancy udają się kilkakrotnie trafić Antkiewicza i w ten sposób wygrywa pierwsze starcie różnicą jednego punktu. W drugim starciu Antkiewicz rusza do ataku. Kilkakrotnie trafia przeciwnika i wygrywa wysoko rundę 20:17. Trzecia runda miała rozstrzygnąć o zwycięstwie, a także o zakwalifikowaniu się do ćwierćfinału. Obaj pięściarze walczyli bardzo szybko, stawiając wszystkich na jedną kartę. Antkiewicz zadaje kilka piorunujących ciosów i posyła Murzyna trzykrotnie na deski. Mimo to przeciwnik jest niesłychanie wytrzymały i do końca walki dzielnie stawia czoło Polakowi. Porywająca walka Antkiewicza zo-

stała przyjęta długotrwałymi oklaskami publiczności.

Dziś Antkiewicz walczy w ćwierćfinale z Korańczykiem Subungnamem, który pokonał wczoraj Birgsena (Australia) przez k.o. w drugim starciu.

Pierwszym finalistą olimpijskiego turnieju piłki nożnej jest Szwecja, która pokonała w dniu wczorajszym Danię 4:1 (4:1).

DZIŚ W LONDYNIE
kajakarze, bokserzy i szermierze

W dniu dzisiejszym startują w Londynie kajakarze. W kategorii jedynek startuje na torze w Henley były wicemistrz świata Sobieraj. Najpoważniejszymi przeciwnikami Sobieraja będą kajakarze szwedzcy i amerykańscy. W kategorii dwójek startują Małtka i Jeżewski. Zawodnicy polscy czują się doskonale, cały czas zużywali na treningi i wierzą w swój sukces. Nasza dwójka najwięcej obawia się osady szwajcarskiej i USA.

Na pływającym ringu umieszczonym na centralnym basenie w Wembley — Pool walczy dziś w wadze średniej Chychła, który zmierzy się z bardzo groźnym Murzynem Haringiem (USA).

W wadze średniej wobec wycofania się kilku zawodników przeprowadzone zostało powtórne losowanie w wyniku którego Kolczyński zamiast z Luxemburczykiem Walterem walczy dziś będzie z nadzieją Włoch — Fontana. Jest to bardzo młody pięściarz, który większość swych walk wygrał przez k.o. W obozie włoskim panuje optymizm i wierzy się tam, że Fontana zwycięży nie tylko Kolczyńskiego. O ile Polak wygrałby to spotkanie, to zmierzy się wówczas ze zwycięzcą wal-

Spółdzielcy
przed Igrzyskami ZZ

Sportowcy zrzeszeni w spółdzielczych klubach sportowych intensywnie przygotowują się do czekających ich Ogólnopolskich Igrzysk Związków Zawodowych.

Nie najliczniejsza, ale silna grupa spółdzielców ma nadzieję na zdobycie kilku tytułów mistrzowskich. Już od miesiąca najlepsi sportowcy — spółdzielcy z całego kraju zgromadzeni są na obozie kondycyjnym w Ostrołęce.

Lekkoatleci mają w swych szeregach kilku doskonałych zawodników z Kielasem, Bonieckim, Małeckim, Flakowiczówną i Gburkówną na czele. O sukcesach marzą również bokserzy. Panke, Zurański i rewelacyjny pogromca Zagórskiego, Rudzki — to pięściarze, którzy odegrają niepoślednią rolę w turnieju bokserskim Igrzysk ZZ. Koszykarki i siatkarki SKS Warszawa myślą poważnie o zdobyciu tytułu mistrza Polski.

W wadze średniej wobec wycofania się kilku zawodników przeprowadzone zostało powtórne losowanie w wyniku którego Kolczyński zamiast z Luxemburczykiem Walterem walczy dziś będzie z nadzieją Włoch — Fontana. Jest to bardzo młody pięściarz, który większość swych walk wygrał przez k.o. W obozie włoskim panuje optymizm i wierzy się tam, że Fontana zwycięży nie tylko Kolczyńskiego. O ile Polak wygrałby to spotkanie, to zmierzy się wówczas ze zwycięzcą wal-

ki Gavignac (Belgia) — Papp (Węgry). Przypominamy, że Papp jest bardzo groźnym bokserem, który pierwszy raz walczył na Olimpiadzie wygrał przez k.o., a podczas meczu Polska — Węgry zwyciężył Kolczyńskiego, rzucając go kilka razy na deski.

Wreszcie w wadze półciężkiej walczy Szymura z Quitconem (Portorico), który zwyciężył wczoraj Francuza Rode przez t.k.o. w pierwszym starciu.

Na plany olimpijskiej walczy dziś szermierze w turnieju szabli drużynowej. Szabliści po zwycięstwach nad Turcją i Austrią zakwalifikowali się do ćwierćfinału i zmierzą się dziś z Belgią.

Kary na piłkarzy

W trosce o zdrowie zawodników Wydział Gier i Dyscypliny PZPN, mający na uwadze dużą ilość kontuzji poniesionych przez czołowych piłkarzy na skutek brutalnej gry przeciwników, postanowił karać surowo wszystkich graczy, grających brutalnie i niebezpiecznie.

Na skutek tych zarządzeń ukarani zostali ostatnio: Szczurek (Legia) dwutygodniową dyskwalifikacją (9.8.48 — 23.8.48) za niesportowe zachowanie się, oraz Cisowski (Wisła) i Szmidt (Polonia Byt). 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (9.8.48 — 8.2. 49) za brutalną grę.

Zobaczmy Olimpiadę
na filmie

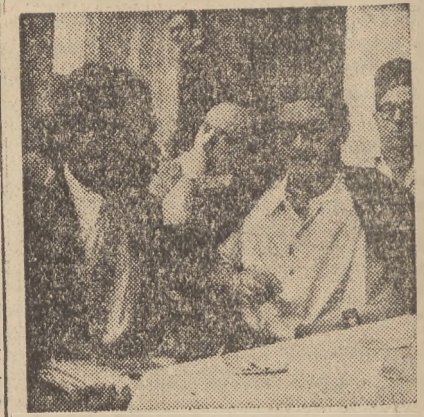
„Film Polski” chce udostępnić wszystkim obejrzenie Olimpiady prowadzącej pertraktację w sprawie nabycia długometrażowego filmu z Igrzysk Olimpijskich.

Do filmu, którego wyświetlanie trwać będzie pełne dwie godziny, „Film Polski” przygotowuje starannie i fachowo opracowany komentarz. Opracowanie tego filmu będzie powierzone najwybitniejszemu polskiemu dziennikarzowi sportowemu, przede wszystkim zaś tym, którzy przebywają obecnie jako sprawozdawcy w Londynie.

Film ukaże się na ekranach polskich już w końcu sierpnia. Ponadto do kilku kronik tygodniowych włączyć będą zdjęcia z konkurencji, w których brali udział zawodnicy polscy.

Delegaci młodzieży
całego świata

Delegaci młodzieży całego świata przybyli do Warszawy na Międzynarodową Konferencję Młodzieży Pracującej.



Delegat młodzieży ze Środkowej Afryki w rozmowie z delegatem Algieru



Egzotyczni przedstawiciele Indii



Delegatka młodzieży Bułgarii w przyjacielskiej rozmowie z delegatem Czechosłowackim



Demokratyczna młodzież hiszpańska ma również swoich delegatów na Konferencji w Warszawie.

Recenzja filmowa

»W POGONI
ZA MĘŻEM«
Produced by

Metro-Goldwyn-Mayer

Od strony rzemiosła film zrobiony jest bezbłędnie: dobra fotografia, płynny montaż, trafny podkład muzyczny, dobra, lub nawet świetna (Green Garson) gra aktorów. Większą niż za zwyczaj dozę wysiłku włożyli realizatorzy amerykańscy w wyprodukowanie blagiej bzdurki, jaką ten film jest niewątpliwie. Treść jego w grubym szkicu wygląda następująco. Złiszczona i niegrzesząca inteligencją, ale pocziwa i korpułentna mamusia, wydaje za mąż, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, swoich pięć córek, z których trzy są głupawe, a dwie są głępsze, przy czym jedna nieco więcej, a druga mniej egzaltowana. Kończy się wszystko jak należy: ta mniej egzaltowana dostaje męża z 10 tysiącami funtów szterlingów rocznego dochodu, więcej uczuciowa — z pięcioma tysiącami funtów rocznego dochodu. Pierwsza z córek głupawych dostaje męża hochsztaplera i kryminalistę, który jednak, dzięki sprytnemu kantowi uzyskał roczną rentę i jeździ powozem, a więc nie siedzi w więzieniu, druga ma wyjść za mąż za oficera J.K.M., a trzecia, „tracona” na punkcie muzyki, zdobywa narzeczonego, który dmucha w flet. Słowem, jak w bajce Andersena „Wszystko na swoim miejscu”. Rzecz dzieje się w połowie ub. stulecia, w środowisku drobnej szlachty i arystokracji angielskiej. A konflikt polega na tym, czy najstarszej z córek, szlachciance Elżbiecie, uda się wyjść za mąż za arystokratę pełnego pychy, a jej młodszą siostrę, również za arystokratę, lecz już pychy pozbawionego, czy też nie. Całość akcji rozgrywa się w alejach starych, pięknych parków we wnętrzach mniej lub więcej zasobnie urządzonej pałacy, gdzie wszyscy lokaje są pocziwi, poncz jest dobrze przyrządzony, a trość przelotne i młodsze jeno natury. Oglądamy dwa razy balet i kilkanaście razy piękne karocje. Niczego nie zabrakło, aby na modę amerykańską wylakierować tę bzdurną fikcję.

(D. c. a.)

MŁODZIEŻ VIET-NAMU

uczy się i walczy

Kongres Młodzieży Pracującej Świata z udziałem przedstawicieli 40 krajów, to nie lada gratka dla dziennikarzy. Iż okazji zwarcia znajomości z ludźmi ze wszystkich stron świata. A już z pewnością jedna to okazja przeprowadzenia rozmowy z przedstawicielem młodzieży Viet-Namu.

— Jak w tej chwili przedstawia się sytuacja polityczna w Waszej ojczyźnie — zwracam się z tym zapytaniem do delegata Viet - Namu Tran - Thank - Xuana.

— Mimo, że kraj nasz figuruje na mapach, jako kolonia francuska, jednak w rzeczywistości znajduje się prawie całkowicie w rękach oddziałów powstańczych. Francuzi utrzymują w swym posiadaniu zaledwie kilka większych miast. Na pozostałych terenach rządy są w rękę narodu, a przeciw znaczny współudział w nich mamy my — młodzi. Tu nasz egzotyczny rozmówca uśmiecha się.

Na pytanie dotyczące organizacji młodzieżowych Viet - Namu rozmówca wyjaśnia:

— Mamy jedną organizację młodzieżową skupiającą 900 tysięcy członków. Powstała ona w listopadzie 1946 r. Należy tu podkreślić, że postępowy ruch wśród młodzieży został zorganizowany w latach okupacji japońskiej. Wszyscy członkowie naszej organizacji, to byli partyzanci, którzy walczyli przeciwko imperializmowi japońskiemu, a dziś walczy przeciwko kolonialistom i wojskom rządu francuskiego.

— Jak żyje młodzież na terenach wyzwolonych?

— Odpowiadając na to pytanie chciałbym poprosić o wstąpienie o nie zapominanie o tym, że my wszyscy jeszcze walczymy. Jednym z pierwszych wagi zajęć naszej młodzieży są ćwiczenia wojskowe. Oczywiście nie zapominamy o nauce. Dzięki przejęciu władzy przez lud została umożliwiona nauka dla wszystkich. Procent analfabetów znacznie się zmniejszył, wynosi on w tej chwili 40 proc. I jeszcze jedna ciekawostka dla Europejczyków. Alfabet viet - namski jest jedynym alfabetem w językach wschodu, posiadającym litery łacińskie, co w olbrzymim stopniu ułatwia nauczanie.

Na razie jest to jedyny przedstawiciel tego narodu na konferencji. Dwóch dalszych jeszcze nie przybyło. Pytamy o powody opóźnienia.

— A czy pan myśli, że to tak łatwo od nas się wydesta? Władze francuskie i władze innych sąsiadujących państw kolonialnych nie chcą przepuścić z tych terenów delegatów na konferencję, której jednym z celów jest walka o równoprawienie młodzieży. Dlatego też trasa naszej podróży i tak długa najezona jest jeszcze szeregiem utrudnień ze strony władz.

Należy naprzód z Rangunu przedostać się do Burny, potem do Indii, a stamtąd samolotem do Pragi i do Warszawy.

Spotykamy również na sam obrzeżu delegację młodzieży chińskiej z tere-

nów wyzwolonych przez Armię Ludową. Składa się ona z 13 osób, w tym z trzech dziewcząt. Jedną z nich nazwiskiem Ou - Tan - Lan, aktywistka postępowego ruchu studenckiego będzie stałym przedstawicielem młodzieży Chin wyzwolonych w Komitecie Wykonawczym SFMD. Inny przedstawiciel młodzieży jest robotnikiem odznaczonym orderem Bohatera Pra-

cy. Są tu też dowódcy batalionów, jest też jeden z najlepszych strzelców chińskiej Armii Ludowej.

Przewodniczący delegacji Tien - Nan - Sien informuje nas, że przywieźli oni ze sobą film pt. „Mandżuria wyzwolona”. Zobrazuje on młodzież polskiej warunki nowego, wolnego życia w ich ojczyźnie.

J. S. M.

UPTON SINCLAIR

tłum. Wandy Melcer

SZEROKIE WROTA

11)

Esteban wodził rej wśród tych od Boga zapomnianych „patanes”: był marynarzem, jeździł aż do Argentyny, odwiedził wszystkie porty świata, a co rzekł, to ewangelia. Teraz przybiegał wieśniakom, że odwiedzi ich miliony amerykański, prosto z kina, który przybędzie tu we własnym wozie, szybkim, jak wiatr, a wybitym poduszkami wewnątrz, jak pałacowe łóżko. Chłopi oglądali wprawdzie stare Fordy, jadące na targ do miasta, a niektórzy bywali nawet czasami w kinie. Teraz gapili się i zachwycali, jakby istotnie mieli przed sobą ognisty wóz z nieba, którego pasażerowie odziani są światłem. Niezapominali jednak zachować się godnie i przyzwoicie, stali wyprostowani w swoich łachmanach, jak gdyby mówili: — Istotnie mamy łachmany na sobie, nie powód to jednak, by nas wyśmiewać lub lekce sobie ważyć.

Raul przypominał sobie, jak bawił się z niektórymi z nich, kiedy był dzieckiem. Wspominając dawne czasy, zaczęli się przechadzać, a potem weszli do niskiej i ciemnej chałupy, bez okien, którą Esteban nazywał swym domem, i jedli twardy i zaschnięty chleb, suszone oliwki, ser i ziola, których nie zdolali wygrzebać sąsiedzkie kury. Jedno z wymarzonej przez kooperatywę ulepszeń, to było właśnie ogrodzenie, gdzie by się nareszcie pomieścili gromadzkie kury. Esteban myślał zresztą i o ludzkich kurach? pobią się, to pewne, ale może po tym i porozumieją.

Oznajmił też „swoim” patanes cud: senior americano jest mianowicie właścicielem cudownego pudełka, z którego unoszą się głosy ludzkie: wiadomo wtedy, co się dzieje w Madrycie, a nawet w Barcelonie. Senior da się może uprosić i zademonstruje cuda tego pudełka: więc dzieci, kobiety i wszyscy mężczyźni, którzy nie pracują w polu zebrał się wokół, przysłuchując się jak to brzmi, kiedy wybucha wojna cywilna, bowiem rządowy speaker ogłasza właśnie, że zawieszono Kortezy, i wzywał ludność do spokoju i ufności w najlepszą wolę rządu. Kiedy wyłączonego głośnika, Esteban wygłosił mowę, wyjaśniającą, czemu to mianowicie oburzani i lichwiarze pragną

zniszczyć rząd ludowy i dlaczego chłopci i robotnicy muszą być gotowi bronić go do ostatniego tchu.

Zdecydowana postawa słuchaczy nie ulegała żadnej wątpliwości, ale ani Raul, ani Lanny nie mogli sobie wyobrazić, jak to te zagłodzone ofiary, wymyte erozją gruntu walczyły będą z samolotami i bronią maszynową, sprowadzoną z Włoch i Niemiec za pieniądze Juana Marcha i Ksiecica Alba.

V.

Raul powiedział: — „Esteban oczywiście zaprasza nas na noc, ale jeśli się zgodzisz, wszyście zjedzą”. Lanny więc wytłumaczył, że się spieszą, jeżdżąc dniem i nocą. Pozostawili wózek chatemu eks-żeglarzowi kilka grubszych banknotów na potrzeby kooperatywy, co przepełniło entuzjazmem nieszczyśnych wieśniaków. Obaj odjechali w prawdziwej glorii, a Lanny czuł, że więcej się tu dowiedział o Hiszpanii, niż w jakimkolwiek wielkim mieście.

Zaczęli więc znowu jeździć ową ścieżyną dla mułów. Zmrok zapadał, a reflektory samochodu sprawiły, że dróżka zdawała się pełna czarnych wybojów i przepaści. Trzeba było jechać bardzo powoli. Nie ujechali jednak jeszcze bardzo daleko, kiedy usłyszeli głośne strzały i galop koński za sobą. Lanny natadował swój automat systemu Budda i ustawił go między sobą a towarzyszem podróży i położył na nim dłoń, zatrzymując jednocześnie wóz. Była to jednak przypadkowa tylko i niewinna przerwa w podróży: jechał mianowicie drogą chłop, okracając wysokiego i kościstego muła, który widać odbył daleką drogę, bo był cały spieniony, a dyszał, jak miechy kowalskie. — Detengarse Usted, Senores, bo jakkolwiek się spieszy, chciał być nienagannie grzeczną.

Po czym wstrzymał konia i zaczął coś mówić. — Lanny, który szybko chwycił obce wazy, usłyszał słowo „pintura”, a po tym zdanie, że „mi amo, el senior Don Pedro Ruiz Bustamante y Bastida, który mieszka w okolicy usłyszawszy, że pewien „gentilhombre americano” przybył w odwiedziny wysłał służbę by zaprosić do obejrzenia obrazów, które Don

Pedro posiada, a które Amerykanin będzie sobie może życzył nabyć i zabrać ze sobą”.

„Pintura esplendida” — zaręczał wysłannik i tłumaczył, że pojechał do wsi, a dowiedziawszy się, że panowie już odjechali, ruszył za nimi tak szybko, jak tylko pozwolił na to jego „mulo Perezoso”.

Kiedy to wszystko Raul przetłumaczył, Lanny poprosił: — Zapytaj go, kto tę pinturę malował? Ale „criado” czyli sługa potrząsnął głową: tego nie wie nawet uczony Don Pedro Ruiz Bustamante y Bastida ale to pewne, że obraz jest „pintura muy magnifica...” tu wysłannik rozpostarł ramiona dla ukazania, jak wielkie jest malowidło. Był to portret jakiegoś przodka Don Pedra, wielkiego Komandora Humfredo Fernando Bustamante y Bastida.

Lanny zapytał przyjaciela: — czy twoim zdaniem są jakieś szanse, by to był dobry obraz?

— Wszystko to być może — odrzekł Palma — te doliny były kiedyś żywniejsze niż teraz, a o rodzinie, o której mowa, słyszałem od dziecka. Pałac ich rozsypane się zapewne w grzyby, ale cóż to obrazom szkodzi.

— ALL right, jedźmy.

— Byle nie nocować — uprzedzał Raul znowu — mogą tam być nie tylko wszy, ale i kałaluchy.

VI.

Wóz zawrócił na wąskiej drodze wślad za „mulo Perezoso” co oznaczało poprostu leniwego muła, więc po godzinach najpowniejszej w świecie jazdy przybyli do posiadłości, zamkniętej zrujnowaną bramą i szli zarośniętej, brukowanej niegdyś drodze. Po nocy trudno było wiele, ale w świetle reflektora ukazał się naderwany gyzms, zwisający luźno u wejścia, nikt bowiem nie pomyślał by go naprawić, a może zdjąć. Lanny wychodząc z samochodu nie zapomniał wsunąć automatu do kieszeni i wszedł do czarnego prawie budynku, oświetlonego jedyną lampeczką naftową, wiszącą u samego wejścia.